

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89  
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji  
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.  
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

## Potworne rozmiary potopu w Chinach

Kilka milionów ludzi dotkniętych katastrofą

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Londyn 17. 8. (L) Donoszą z Szanghaju, że powódź w dolinie rzeki Jangtse wzrasta w dalszym ciągu. W dzielnicy europejskiej w Hankau woda dochodzi do wysokości 5 m. Wiele solidnych nawet budynków zawaliło się grzebiąc pod sobą setki ludzi. Zniszczenie w mieście jest bardzo wielkie. Wszystkie sklepy i biura zostały zalane. Szpital angielski zalany jest do trzeciego piętra Chińczycy, którzy szukali ocalenia przed wodą na wzniesieniach giną obecnie z głodu całymi masami. Niezliczona ilość wsi i miasteczek jest zupełnie zagrożona w odmętach żółtej wody. Dotychczasową liczbę ofiar powodzi i głodu oceniają na 13 tysięcy osób. Katastrofą dotkniętych jest kilka milionów ludzi, którzy pozbawieni są wszelkich środków do życia. Rząd chiński zor-

ganizował akcję ratunkową, jest ona jednakże bez większego znaczenia z powodu braku funduszy.

### Groźna powódź w Meksyku

Nowy Jork 17. 8. (R) Z Meksyku donoszą, że południowa część kraju nawiedzona została katastrofalną powodzią, w następstwie której szerzą się choroby epidemiczne. W miasteczku San Pedro Jicayan zmarło dotąd ponad 200 osób, w tym wiele dzieci. W mieście Hueltamo powódź zniszczyła 150 domów. Powódź nawiedziła mieszkańców w nocy podczas snu tak nagle, że część tylko mieszkańców zdołała się wyratować. Liczba ofiar nie jest jeszcze znana, jest jednak bardzo wielka.

## Francja nie sprzeciwi się inicjatywie Ameryki

w sprawie skreślenia długów wojennych

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Paryż 17. 8. (B) Minister skarbu Flandin udzielił przedstawicielowi „Echo de Paris” wywiadu, w którym poruszył kwestję reparacyjną i ożywienia finansowego Niemiec. „Co się tyczy podjęcia spłat po roku Hoovera — mówił Flandin — to wyrównanie między częścią reparacyjną niemieckich a długami francuskimi w Ameryce nie natrafi na większe trudności. Francja nigdy nie sprzeciwi się, gdyby Ameryka podjęła inicjatywę w kierunku skreślenia długów wojennych. Ale też nigdy nie będzie wywierała nacisku na Amerykę w tym kierunku, ponieważ część długów amerykańskich zależna jest od niemieckich reparacji. Co się tyczy udziału francuskiego w reparacjach niemieckich, jest rzeczą ogólnie znaną, że nie pokrywają one nawet zniszczenia wywołanego podczas wojny a przede wszystkim

przez systematyczne rozmyślane niszczenie. Nikt też we Francji z tego powodu nie myśli aby rząd francuski mógł zrezygnować z praw nie tylko zagwarantowanych traktatem wersalskim, ale także będących wyrazem sprawiedliwości dziejowej. Z różnych stron wypowiedane jest zapatrywanie, że Niemcom należałoby ulżyć w ciężarach wojennych, aby mogły dojść do równowagi gospodarczej i finansowej. W tym wypadku oświadczam, że solidaryzuję się w zupełności ze stanowiskiem zajętem przez komisję rzeczoznawców planu Younga. Obecny kryzys jest nadzwyczaj skomplikowany i dlatego należy się wystrzeżać po wierzchołnego rozwiązania. Jeżeli chodzi o przywrócenie kredytu, to z konieczności należy nawrócić do jedynego możliwego środka — wzbudzenia zaufania”.

## Snowden zapowiada „drastyczne” środki dla zwalczania kryzysu

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Londyn 17. 8. (L) Omawiając w wywiadzie dziennikarskim sytuację finansową minister skarbu Snowden ostrzegł przede wszystkim przed paniką, jaka mimo alarmujących pogłosek byłaby zupełnie bezpodstawną. Anglja przeszła już wiele ciężkich czasów, przez cięższy niewątpliwie i obecny kryzys. Mimo wszystko, obecny nadzwyczaj poważny kryzys wymaga odpowiednich środków zaradczych, które będą drastyczne. Spodziewa się jednak, że każdy chętnie je zniesie, jeżeli będą sprawiedliwie rozłożone na wszystkie warstwy lu-

dnoci. Stan wyjątkowy będzie miał charakter przejściowy. Ze specjalnym naciskiem podkreślił Snowden, że sytuacja finansowa Anglii jest nawskróś zdrowa. Anglja posiada olbrzymie rezerwy kapitału, z których może w razie potrzeby czerpać. Chwilowa sytuacja na angielskim rynku pieniężnym wywołana została przez zupełnie nieuzasadnioną nerwowość wierzycieli zagranicznych. Wielka Brytania u czyni wszystko, by usunąć obawy i udowodnić wierzycielom zagranicznym, że jej pozycja jest zupełnie zdrowa. Minister skarbu

zapowiedział wreszcie, że wszystko zrobi, aby uchronić kredyt angielski.

### Nie będzie zniżki zarobków w Anglii

Londyn 17. 8. (L) Udzielając przedstawicielowi „Daily Herald” wywiadu premier Mac Donald zementował wiadomość podaną przez pewien tygodnik polityczny, jakoby rząd jego w porozumieniu z konserwatystami i liberałami zamierzał wydać manifest w sprawie obniżenia wszelkich płac i zarobków. „Niema zgubniejszego błędu — oświadczył MacDonald — jak szukać równowagi budżetowej w zniżce płac. Polityka redukcji poborów stworzyłaby w sytuacji gospodarczej zamęt i zamiast poprawy pogorszyłaby kryzys gospodarczy kraju”

### Jutro nadzwyczajne posiedzenie gabinetu angielskiego

Londyn 17. 8. PAT. Wszyscy członkowie podkomisji ministerjalnej przyjechali do Londynu. Pozostali członkowie gabinetu wracają w środę, by wziąć udział w specjalnym posiedzeniu gabinetu, zwołanem przez MacDonalda, na którym będą rozpatrywane propozycje komitetu gospodarczego, mające na celu zrównoważenie budżetu. Przewidują, że przywódcy stronnictw liberalnego i konserwatywnego będą po informowani o decyzjach rządu po zebraniu gabinetu, aby sprawa w możliwie najszerszym zakresie została uzgodniona pomiędzy wszystkimi trzema stronnictwami.

### Nowy regulamin więzienny w Polsce

Niema różnicy pomiędzy więźniami politycznymi a kryminalnymi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 17. 8. (Sin) W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw” ukazało się rozporządzenie ministra sprawiedliwości, wprowadzające nowy regulamin więzienny. Zasadniczą cechą nowego regulaminu jest zrównanie więźniów politycznych z więźniami kryminalnymi. Odtąd więc nie będzie żadnej różnicy w sposobie traktowania obu kategorii więźniów.

### W obliczu nadchodzącej zimy...

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 17. 8. (Sin) Dziś zakończyła prace międzyministerjalna komisja dla spraw bezrobotnych, która czynna była przy prezydium rady ministrów. Komisja ustaliła, iż wobec tego, że zima obecna będzie cięższa od poprzedniej, a 200.000 osób nie pobiera żadnych zapo-  
móg z kas rządowych, należy wprowadzić odżywianie bezrobotnych z nadmiaru produktów żywnościowych i artykułów pierwszej potrzeby. W tym celu należy skoordynować wysiłki państwa i społeczeństwa. Ogólny komunikat o całokształcie prac komisji ukaże się w najbliższych dniach.

# Czas skończyć z bałaganem w Gminach żydowskich!

Pisząc na łamach „Nowego Dziennika“ po raz pierwszy o ordynacji wyborczej do Gmin żydowskich (Nr. 25 z 25. I. 1931) podniosłem nagłą potrzebę „wydania rozporządzenia w sprawie gospodarki finansowej Gmin żydowskich, koniecznego ze względu na brak przepisów, regulujących sposób ściągania składek gminnych i opłat, oraz w sprawie wyboru Rady religijnej, której dotychczas z niezrozumiałych powodów nie powołano do życia“, przy czym zwróciłem uwagę na to, że te rozporządzenia „są konieczne dla normalnej działalności Gmin żydowskich i powołaniem do życia Rady religijnej, która ma dokończyć budowę samorządu żydowskiego“.

O zasadności powyższego postulatu świadczy wybitnie wypadek, jaki zaszedł ostatnio w Gminie żydowskiej w Zamościu, o którym do nosi „Hajnt“ w Nr. 186 z 11. 8. 1931. Mianowicie Gmina żydowska w Zamościu ustaliła w budżecie wynagrodzenie tamtejszego rabinu Bluma (Aguda) na 300 zł. miesięcznie. Budżet ten został zatwierdzony przez Ministerstwo W. R. i O. P., wobec czego Zarząd Gminy począł wypłacać rabinowi Blumowi wynagrodzenie zgodnie z zatwierdzonym budżetem, którego wysokość jednak rabinowi się nie podobała. Z tego powodu począł rabin Blum na gwałt robić starania u Władz administracyjnych o polecenie Zarządowi Gminy żydowskiej, by wypłacał rabinowi wyższe uposażenie, a mianowicie 800 zł. miesięcznie. Mimo uprawomocnienia się budżetu, ustalającego definitywnie uposażenie rabinu, Starostwo w Zamościu, opierając się na pisemnym poleceniu Wojewody lubelskiego, wezwanemu do Starostwa Zarządowi Gminy in corpore poleciło wypłacać rabinowi Blumowi uposażenie po 800 zł. miesięcznie, gdyż „tak sobie Ministerstwo WR. i OP. życzy“ (!). Wobec oświadczenia Zarządu Gminy, że do tego polecenia, wzgl. życzenia Ministerstwa nie może się zastosować, bo dlań decydujące jest rozporządzenie Ministerstwa, zatwierdzające budżet Gminy, Starostwo poleciło Magistratowi miasta Zamościa, by egzekucyjnie zajął dochody Gminy żydowskiej z opłat rzezalnianych i z fundusów tych wypłacał 500 zł. miesięcznie rabinowi Blumowi, który bezpośrednio w Gminie żydowskiej pobiera 300 zł. miesięcznie. Interwencja Zarządu Gminy żydowskiej w tej sprawie nie dała żadnego dodatniego rezultatu.

Ten wypadek nieodosobniony — jak świadczą wiadomości ogłaszane w prasie żydowskiej — jest typowym kwiatkiem bałaganu, jaki wprowadzają do gospodarki finansowej Gminy żydowskiej takie i podobne zarządzenia Władz administracyjnych pozbawione wszelkiej podstawy prawnej. Wobec orzecznictwa Najwyższego Tryb. Admin. i Sądu Najwyższego nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że Władze administracyjne nie mają prawa decydowania o wysokości uposażenia rabinów i że dlatego też wszelkie zarządzenia w tych sprawach są bezprawne. Wyjaśnił bowiem Najwyższy Tryb. Admin. z wyroku z dnia 26 września 1928 (I. rej. 2071/27 1697/27 O. S. P. Tom VIII. poz. 176), że „do Władzy administracyjnej należy jedynie rozstrzygnięcie w sądzie, że dany wydatek podlega uwzględnieniu w budżecie“, natomiast „ustalenie wysokości wynagrodzenia za wykonywanie dla Gminy świadczenia należy do zakresu Zarządu Gminy żydowskiej, przy czym podstawę do ustalenia wysokości wynagrodzenia ma stanowić umowa stron. W razie niedojścia do skutku takiej umowy, wzgl. powstania sporu co do wysokości wynagrodzenia — do rozstrzygnięcia powołane są Sady powszechne, albowiem stosunek służbowy rabinów ma charakter prywatno-prawny, a wszelkie rozszczenia ze stosunku tego wynikające mogą być dochodzone tylko w drodze sądowej“.

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy,

który w orzeczeniu Izby II z 17 stycznia 1928 (R. 239/27 O. S. P. Tom VIII. poz. 398) wypowiedział zasadę prawną „kwestja należności płacy rabinu jest niewątpliwie natury prywatno-prawnej, a do orzekania o rozszczeniu o charakterze: prawa prywatnego są powołane Sady powszechne“.

Wobec stanowiska najwyższych magistratur sądowych — jasnym jest, że Władze administracyjne nie mają prawa wydawania zarządzeń, ustalających w konkretnych wypadkach wysokości uposażenia rabinów. Z tego powodu uznać się też musi, że w opisanym wypadku zarządzenie Starostwa w Zamościu jest nieprawne, bo bez żadnego upoważnienia ustawa wkracza w dziedzinę stosunków prywatno-prawnych, zastrzeżoną wyłącznie Sodom powszechnym, wytwarzając tem chaos w gospodarce gminnej, który ujemnie odbić się musi na działalności i rozwoju Gminy. Wytwarza ono sytuację, z której trudno znaleźć wyjście. Kogo ma właściwie słuchać Zarząd Gminy w Zamościu? Czy ma się oprzeć na budżecie zatwierdzonym przez Ministerstwo WR. i OP., stanowiącym podstawę gospodarki finansowej Gminy, czy też na pozbawionem uzasadnienia prawnego „życzeniu“ Ministerstwa, by rabinowi Blumowi wypłacano wyższe uposażenie? Jeżeli zaś ma się zadośćuczynić temu „życzeniu“ — skąd wziąć fundusze na wypłacenie rabinowi po 800 zł. miesięcznie, skoro w budżecie na ten cel jest przewidziana kwota 300 zł. miesięcznie? Nie można przecież przekroczyć budżetu, bo za to rozwiązuje się pochodzące z wyborów organa Gminy! Więc, co zrobić?

## Wzrost portfeli wekslowego w B. P.

Warszawa 17. 8. PAT Portfel wekslowy Banku Polskiego zwiększył się w czerwcu o 12.7 milionów zł., pożyczki lombardowe wzrosły o 6.6 milionów zł. wobec czego łączny stan kredytów wykazuje przyrost o 19.3 miliony zł. Wzrost portfeli wekslowego nastąpił głównie skutkiem zwiększenia się kredytów rolniczych. W operacjach biernych Banku nastąpił wzrost rachunków żyrowych o 7.4 milionów do 191.6 milionów zł. Z tej kwoty na rachunki sarbu państwa przypada 36.6 milj. na inne rachunki 155 milionów złotych.

## Profesorowie przechodzą w stan spoczynku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 17. 8. Minister WR. i OP. przesłonił w stan spoczynku z powodu osiągnięcia przepisowej granicy wieku profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Witolda Rubczyńskiego, prof. Uniw. Wileńskiego Marjana Zdziechowskiego, inż. Korwin-Krukowskiego, prof. Akademii Górniczej w Krakowie i prof. Uniw. Warszawskiego Franciszka Giedroycia.

## Znowu „kłęska“ nadmiaru

Bruksela 17. 8. PAT. Zapas węgla zwiększył się w Belgji do przeszło 3 milionów tonn co czyni sytuację w tej dziedzinie przemysłu nadzwyczaj krytyczną. Zapasy te zwiększają się z miesiąca na miesiąc, mimo częściowej redukcji godzin pracy. Obecnie kopalnie zatrudniają 150.000 górników. Prawie cała nasza emigracja pracuje w kopalnictwie, a więc jest tym kryzysem żywo zainteresowana.

## Piękny gest żydowskiego włóczęgła Australji

Sidney. 17. 8. PAT. Wicekról Federacji australijskiej sir Izaak A. Isaacs, którego roczne honorarium wynosi 10.000 f. st. zrzekł się dobrowolnie 25 proc. tej sumy.

Przy słabym trawieniu małokrwistości, wychudnięciu, blednicy, chorobach gruczołów, wysypkach skórnych i czyrakach, reguluje naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa“ tak ważną obecnie działalność kiszki

Takie pytania, nasuwające się odnośnie do Gminy żydowskiej w Zamościu są aktualne również w innych gminach gdzie Władze administracyjne, głoszące hasła „etatyzmu religijnego“ wydają podobne zarządzenia, wkraczając w prywatno-prawny stosunek Gmin żydowskich do rabinów. Trudno na to pytanie dać jasną i wyczerpującą odpowiedź, opartą na obowiązujących przepisach i orzecznictwie sądowym, bo z praktyki Władz administracyjnych okazuje się, że przepisy obowiązujące i judykatura stanowią czynniki, których przestrzegać musi w Gminach żydowskich jedynie członek nie-agudysta, gdyż dla Agudy, rabinów agudystycznych i miarodajnych czynników niestety stanowią one martwą literę prawa, którą wolno ignorować i gwałcić.

Taki stan rzeczy nie może długo trwać, bo podkopuje prawem uregulowany ustrój Gmin żydowskich i wprowadza chaos do ich gospodarki finansowej. Lekceważenie przez władze administracyjne obowiązujących przepisów dekretu o ustroju Gmin żydowskich i brak rozporządzeń wykonawczych, koniecznych dla wprowadzenia w życie dekretu, muszą wreszcie ustać, bo dalsze tolerowanie i wprowadzanie bałaganu do gospodarki Gmin żydowskich skończyć się musi bankructwem, które dotknie już samorząd powszechny na obszarze b. za boru rosyjskiego.

Leży w interesie Państwa i społeczeństwa żydowskiego, by bałagan ten się skończył! Już czas najwyższy!

Uregulowanie gospodarki finansowej Gmin żydowskich w sposób, uniemożliwiający niezgodną z prawem i zasadami racjonalnej gospodarki ingerencję czynników rządowych, jest niecierpiącą zwłoki koniecznością.

Dr. SALOMON STAMLER.

## DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

**POLSKI KONSUL GENERALNY W PALESTYNIE** dr. Kurnikowski w towarzystwie przewodniczącego „Agudath Olej Polanjo“ dr. Cel-Ziona i dr. Kürschenbauma, odwiedził szereg kolonij żydowskich, jak naprz. Matza, Kirjath-Anowim i inne.

**ZAMKNIĘCIE ORGANIZACJI „HASZOMER HACAIR“ NA ŁOTWIE.** Władze łotwskie rozwiązały organizację młodzieży „Haszomer Hacair“ liczącej na Łotwie około dwa tysiące członków. Rozwiązanie organizacji jest formalnie umotywowane tem, że sąsiadujący z lokalami „Haszomer Hacair“ mieszkańcy uskarżają się na hałaśliwe zachowywanie się szomrów. Organizacja złożyła rektors do władz sądowych.

**EPIDEMJA DYZENTERJI WŚRÓD POGORZELCÓW SALONICKICH.** Wśród pogorzalców spogromowanej dzielnicy żydowskiej w Salonikach prowizorycznie umieszczonych w gmachach synagog miejskich, wybuchła epidemia dyzenterji. Dotychczas zanotowano trzy wypadki śmierci. Władze podjęły kroki celem zapewnienia pogorzalcem lepszych warunków sanitarnych i zwalczania epidemji.

**WYSOKIE ODZNACZENIE PRZEMYSŁOWCA ŻYDOWSKIEGO.** Rząd francuski nadał przemysłowcowi żydowskiemu z Rotterdamu p. Albertowi Pollackowi tytuł oficera Legji Honorowej.

**JUBILEUSZ 70-LECIA URODZIN JULIUSZA ROSENWALDA.** Słynny milioner filantrop żydowsko-amerykański Julius Rosenwald obchodził w tych dniach jubileusz 70-letnia urodzin. Jubilat jest uważany za najbogatszego na świecie Żyda doby obecnej. W Ameryce Rosenwald uchodzi za „księcia handlu“. Dopiero przed kilku dniami Julius Rosenwald ofiarował milion dolarów na rzecz biednych dzieci w Berlinie.

Londyn. 17. 8. (L) Z Long Year City (Szpicberg) donoszą, że w najbliższych dniach podejmie „Nautilus“ pierwszą jazdę próbną na północ w towarzystwie statku do połowu fok.

# Waldemaras przed sądem wojennym

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Kowno 17. 8. Przed sądem wojennym rozpoczął się dziś proces przeciw Waldemarasowi i 23 towarzyszom, oskarżonym o zdradę stanu. Rozprawa jest ściśle tajna. Wezwano przeszło 100 świadków. Sąd i okolica strzeżo-

ne są przez silne oddziały policji, aby nie dopuścić do demonstracji. Ubiegłej nocy dokonano rewizji w mieszkaniach zwolenników Waldemarasa, aresztując 12 osób.

# Nowa konstytucja w Hiszpanji

Rozdział kościoła od państwa

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Madryt, 17. 8. (R) Ogłoszony został projekt nowej hiszpańskiej konstytucji. Wedle nowej konstytucji Hiszpanja ma być republiką demokratyczną. Zródłem wszelkiej władzy jest naród. Językiem oficjalnym jest język hiszpański o narzeczu kastyljskim. Niema żadnej religji państwowej, a dobra wszelkich zakonów religijnych, które zostają zniesione przechodzą na własność państwa. Wszyscy Hiszpanie są wobec prawa równi. Konstytucja zapewnia obywa-

telem zupełną wolność przekonań i wyznań. Czynne prawo wyborcze przysługuje wszystkim obywatelom obojga płci po ukończeniu 21 roku życia, a bierne prawo wyborcze po ukończeniu 23 roku życia. Nauka w szkołach powszechnych jest obowiązkowa i bezpłatna. Kortezy i prezydent republiki wybierani są na mocy, równego, bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego.

## „Wyjaśnienie“ lorda Passfielda

Londyn ZAT. Prezes komitetu politycznego angielskiej federacji sjonistycznej p. Paul Goodman otrzymał z urzędu kolonialnego odpowiedź na list, jaki przed pewnym czasem wystosował do lorda Passfielda. We wspomnianym liście p. Goodman stwierdził, że użyty w reskrypcie rządowym o „macie rozwoju Palestyny zwrot „obszary ziemi, które wpadły w ręce żydowskie“, może sprawić niebezpieczne wrażenie (unfortunate impression). W odpowiedzi urzędu kolonialnego powiedzianem jest m. in.:

Lord Passfield nie rozumie, pod jakim względem przytoczony przez Pana zwrot może sprawić niebezpieczne wrażenie. Intencją ustępu, z którego wyrażenie to było cytowane, jest zgodna z wytycznymi polityki, sprecyzowanej w liście premiera do dra Weizmanna z dnia 13 lutego r. b. i zdaniem lorda Passfielda, wspomniany ustęp nie może być interpretowany w sposób, któryby się nie pokrywał z jego właściwą intencją.

## Samobójstwo wybitnego przemysłowca w Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 17. 8. (W) Dyrektor austro-amerykańskiego przemysłu gumowego S. A. Ludwik Goldner wyskoczył w celu samobójczym z balkonu trzeciego piętra na bruk i poniósł śmierć na miejscu.

## Szczegóły katastrofy kolejowej w Austrii

Wiedeń, 17. 8. PAT. O katastrofie, jaka miała miejsce pod Göss, donoszą następujące szczegóły: pociąg pospieszny, idący z Rzymu do Wiednia, najechał na pociąg towarowy, przyczem lokomotywa, wagon służbowy, pocztowy i jeden osobowy pociągu pospiesznego oraz 4 wagony pociągu towarowego zostały całkowicie zniszczone. Jak dotychczas ustalono, zabitych jest 12 osób, ciężko rannych 7, a ciężko rannych 4. Wśród ofiar katastrofy jest trzech obywateli węgierskich. Tożsamości jednego zabitego dotychczas nie zdołano ustalić. Oba pociągi zdechły się z tak wielką siłą, że celem wydobywania rannych musiano przepiłowywać wagony. Przyczyn katastrofy dotychczas nie wyjaśniono.

## Ryzys bankowy w Ameryce

Toledo. (Stan Ohio) 17. 8. PAT. Cztery banki tutejsze zamknęły dziś kasy, oświadczając, że pragną w ten sposób ochronić depozyty w okresie — jak zaznaczają — hezprzypadkowej hysterji zhorowej. W bankach tych unieruchomiono w ten sposób kapitały w wysokości zgórą 100 milionów dolarów. Departament bankowy stanu przeprowadzić ma kontrolę nad tymi bankami. Równocześnie 11 towarzystw oszczędnościowych wstrzymało wypłaty wkładów.

## Tragiczny powrót z Zakopanego Jeden oficer zabity, trzech ciężko rannych

Biała 17. 8. PAT. W dniu dzisiejszym miała miejsce koło Łodygowic straszliwa katastrofa samochodowa. Na znajdującej się w miejscu krytycznym rampę kolejową wpadł samochód osobowy, w którym jechali: pplk. Gruszka major dypl. Wierchoń, kap. Seld i sierżant Białecki w drodze powrotnej z Zakopanego. Z jadących kap. Seld poniósł śmierć na miejscu. Pozostali zaś ciężko ranni zostali przewiezieni do szpitala w Białej. Śledztwo w toku. Wszyscy jadący należą do 74 pp. w Lublińcu. Samochód prowadził major Wierchoń który widocznie z braku rutyny nie potrafił na skręcie samochodu zatrzymać, skutkiem czego wpadł na rampę.

## Fatalne zderzenie autobusu z tramwajem

Łódź, 17. 8. PAT. Wczoraj późnym wieczorem w miasteczku Konstantynów pod Łodzią, autobus kursujący na linii Łódź—Szabek najechał całym pędem na tramwaj podmiejski, kursujący pomiędzy Łodzią a Konstantynowem. Jedna osoba ciężko ranna, około 10 odniosło lżejsze obrażenia. Winę wypadku ponosi szofer autobusu, niejaki Wiśniewski. Zarówno wóz tramwajowy, jak i autobus zostały poważnie uszkodzone.

## Statek polski zderzył się z niemieckim

Hamburg, 17. 8. PAT. Z miejscowości Cuxhaven donoszą, że statek polski „Reva“ zderzył się koło Kugelbake ze statkiem niemieckim „Vega“. Statek „Vega“ doznał uszkodzeń i musiał zawinąć do portu celem naprawy. Statek polski kontynuuje swą podróż.

## Samolot spadł w tłum widzów

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork 17. 8. (R) Podczas popisów samolotów bezsilnikowych w Wyalusing (stan Pensylwanja) lotnik niemiecki Pippig spadł ze swym szybowcem w tłum widzów, z których 11 zostało ciężko rannych. Pilot, który również odniosł lżejsze rany został aresztowany. Zarzucają mu lekkomyślny lot ponad wielkim tłumem ludzi.

## Z kroniki katastrof

Paryż 17. 8. (B) W pobliżu Bar-le-Duc spadł do rowu i zapalił się samochód, w którym znajdowało się 6 osób. Wszyscy spalili się żywcem.

Zurych 17. 8. (R) Na jeziorze Zurychskim wyróciła się łódź motorowa, w której jechało na przejażdżkę kilkunastu członków tutejszego klubu cyklistów. Siedmiu z nich poniósł śmierć w wzburzonych falach jeziora.

# Odpowiedź

Panu R. STEYSPALOWI  
fabrykantowi muchołapek w Białej.

Wobec ukazania się w dziennikach „Ostrzeżenia“ p. Steyspala przed nabywaniem „naśladownictw zupełnie bezwartościowych poszeze gólnych firm konkurencyjnych“, stwierdzamy, co następuje:

1) MUCHOŁAPKI „LFA“ w obecnej postaci, t. j. w tubkach niebieskich z zielonym wieczkiem i denkiem wyrabiamy od roku 1927, a więc co najmniej tak dawno, jak p. Steyspal, którego fabryka powstała dopiero w tymże roku.

2) Celem ułatwienia sobie konkurencji, p. Steyspal podszycywał się pod markę niemieckiej firmy Friedrich Kayser Weiblingen, nabywszy od niej licencję na używanie marki i opakowanie, jakkolwiek odstępowanie marki bez przedsiębiorstwa jest ustawowo niedopuszczalne i wprowadza w błąd kupującą publiczność.

3) MUCHOŁAPKI „ALFA“ jakościowo w niczem nie ustępują muchołapkom p. Steyspala, a są od nich tańsze, ponieważ nie są obciążone należnościami licencyjnymi, płaconymi zagranicą za niedopuszczalne ustawowo, odstąpienie marki.

4) W razie powtórzenia „Ostrzeżenia“ i dalszego poniżania renomy naszych wyrobów, zostrzegamy sobie kroki prawne, przewidziane ustawą o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. 405sse

„ALTESSE - WISŁA“ Ska. Akc.  
w Krakowie ul. Długa 17

## Pokój — przez religie Przygotowania do światowego kongresu

Genewa ZAT. Jak już doniesiono, w Genewie odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego „światowej konferencji dla pokoju przez religie“. W charakterze reprezentantów mozaizmu w posiedzeniu brali udział dr. Stephen Wise i b. sen. rabin Rubinstein (Wilno) Naczelny rabin Anglii dr. Józef Hertz, który pierwotnie zapowiedział swój udział w obradach komitetu, zmuszony był w ostatniej chwili zrzec się przybycia do Genewy.

Komitet wykonawczy rozpatrywał w pierwszym rzędzie przygotowania do światowej konferencji, która ma się odbyć w Waszyngtonie w r. 1932. W konferencji wezmą udział przedstawiciele wszystkich wyznań, katolików, protestantów, prawosławnych, muzułmanów, Żydów, buddystów, konfucjan, laotystów i w. innych.

Z okazji posiedzenia komitetu wykonawczego odbyła się w Genewie akademja, na której wystąpili z przemówieniami przedstawiciele różnych wyznań. M. in. dr. Stephen Wise wygłosił odczyt n. t. „Rozbrojenie jako problem etyczny“.

Komitet został powołany do życia na konferencji, która się odbyła w Genewie w r. 1928. W konferencji tej uczestniczyli ze strony Żydów nadrabin dr. Hertz i prof. Salomon Reinach. Dotychczas odbyły się posiedzenia komitetu w grudniu 1928 w Paryżu, w sierpniu 1929 we Frankfurcie n. M. oraz w sierpniu 1930 w Bernie.

## „Hacefira“ przestała wychodzić

Wychodzący od paru miesięcy w Warszawie dziennik hebrajski „Hacefira“, zawiesił wydawnictwo.

W piątek ukazał się ostatni numer „Hacefiry“.

## DZIEN POLITYCZNY.

## Prace wiceministra prof. Zawadzkiego

Wiceminister skarbu prof. dr. W. Zawadzki poświęcił ubiegły tydzień dokładnemu zapoznaniu się ze szczegółami gospodarki państwa. Dr. Zawadzki złożył wizyty kierownikom poszczególnych resortów, przyczem informował się o działalności tych resortów. Jak wiadomo, wiceministrowi Zawadzkiemu podlega kompleks podatków i opłat nr. rzecz państwa, które, jak wiadomo, są główną podstawą budżetu. Prawdopodobnie pod tym kątem widzenia wiceminister Zawadzki zapoznawał się z sytuacją poszczególnych resortów.

## Konflikt przedstawiciela Polski w Gdańsku z Senatem w nowej fazie

Naskutek inicjatywy wysokiego komisarza Ligi Narodów hr. Graviny, toczyły się w Gdańsku przez pewien czas pertraktacje w sprawie zlikwidowania znanego incydentu, który miał miejsce w związku z mijającym się z faktycznym stanem rzeczy oświadczeniem prezydenta Ziehma w sprawie rewizji procesu Giengierskiego. Pertraktacje te przy czynnym pośrednictwie hr. Graviny dały takie wyniki, że incydent uważać można było za zlikwidowany. Tymczasem w prasie onegdajszej senat gdański opublikował komunikat, oświetlający przebieg pertraktacji jednostronnie i bez uzgodnienia jego treści z Komisarzem Generalnym R. P. w Gdańsku. Wobec tego min. Strassburger podał ze swej strony do prasy komunikat, odtwarzający dokładnie na podstawie odnośnych pism wynik pertraktacji. Komunikat ten jest treści następującej: „Podany przez senat Wolnego Miasta bez porozumienia z Komisarzem Generalnym R. P. komunikat w sprawie korespondencji, wymienionej pomiędzy prezydentem Senatu a Komisarzem Generalnym, nie odtwarza dokładnie przebiegu sprawy. Prawdą jest, że komisarz generalny w liście z 10 lipca br. zaznaczył, że prezydent Senatu Ziehm poczynił rządowi polskiemu oświadczenia w sprawie procesu Giengierskiego, które, jak przyznaje sam prezydent Senatu, nie odpowiadały faktycznemu stanowi rzeczy. Komisarz Generalny w liście tym nie sformułował zastrzeżeń co do dobrej woli prezydenta Senatu. Natomiast komunikat przemilczał, że prezydent Senatu w dniu 25 lipca wyraził żal, że fakty, jakie zaszły w swoim czasie, spowodowały jego oświadczenie na posiedzeniu Senatu w dniu 24 kwietnia 1931 r. W związku z tem Komisarz Generalny skierował do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów pismo, precyzujące jego stanowisko i wyrażające zdanie, że postępowanie Senatu gdańskiego wykazuje brak chęci do stworzenia warunków, sprzyjających stabilizacji stosunków polsko-gdańskich”

## Projekt Coudenhove-Kallergo w sprawie „korytarza” pomorskiego

Jak donosi „Börsen-Courier”, znany propagator Paneuropę hr. Coudenhove-Kallergo zwrócił się do rządu polskiego i niemieckiego z projektem rozwiązania zagadnienia korytarza polskiego. Zdaniem autora projektu, zagadnienie to w znaczeniu nadawanym mu przez nacjonalistów niemieckich nie istnieje, ponieważ Pomorze zamieszkuje ludność polska i prawo Polski do wolnego dostępu do morza zostało w międzynarodowych traktatach przesądzone.

Natomiast istnieje problem komunikacji Prus Wschodnich z Rzeszą. Przez odzyskanie Pomorza Prusy Wschodnie uzyskałyby połączenie z Rzeszą, ale wówczas Polska zostałaby odcięta od morza i powstałby nowy, o wiele niebezpieczniejszy problem „korytarza” polskiego do Bałtyku.

Hr. Coudenhove proponuje wobec tego następujące rozwiązanie zagadnienia: Niemcy otrzynują z powrotem Gdańsk, natomiast Gdynia pozostanie suwerennym portem polskim. Wschodnia część Pomorza na lewym brzegu Wisły będzie odstąpiona Niemcom, zachodnia część zaś pozostanie przy Polsce. Z Tczewą do Gdyni prowadzić może kanał polski dla żeglugi śródlądowej. Pozatem Polska otrzyma

## Coś wisi w powietrzu...

(Od naszego korespondenta parlamentarnego)

Warszawa, 16 sierpnia

Zjazd w Tarnowie nie rozwiązał oczywiście żadnego zagadnienia gospodarczego i politycznego. Nie dał odpowiedzi na szereg trapiących pytań. Przemawiał bowiem zastępcy zastępców, pełnomocnicy pełnomocników — druga kolejka mężów stanu.

W imieniu marszałka Piłsudskiego miał przemawiać generał Rydz-Śmigły, generała Rydza-Śmigłego zastąpił gen. Orlicz-Dreszer. Było to żołnierskie wezwanie do towarzyszy broni bez hasła dni jutrzejszych.

Nastraszył zlekka opinię publiczną wiceminister skarbu Starzyński, zapowiadając zaciąg przymusowy na rzecz skarbu Państwa. W kołach podatników krążyły już pogłoski o daniach majątkowej, o specjalnym podatku przypominającym zlekka „Prodrzeworską” (podałek ściągany w Sowietach kilka lat temu), i trzeba było następnie w ciągu kilku dni uspakajając opinię publiczną co do znaczenia słów pana wiceministra Starzyńskiego i oświadczenia pana prezesa Sławka. Jedyna rzecz, która zaważyła na Zjeździe — sprawa rekrutacji podatkowej — została przeto następnie zgaszona i zbagatelizowana.

I teraz w prasie toczy się spór o charakterze Zjazdu. Prasa pravicowa upiera się przytem, że było bardzo smutno, prasa opozycyjna twierdzi w dalszym ciągu, że były nastroje opozycyjne, a prasa sanacyjna dowodzi, że panował nastrój powagi i skupienia.

Można wierzyć raczej prasie sanacyjnej. Było dużo powodów do powagi i skupienia: nie przybył ten, który daje hasło do dalszej pracy, do dalszego działania i w ciężkim okresie kryzysu gospodarczego trudno jest zorientować się i pracować dalej bez dodania otuchy, jedynie z hasłem smutnym, z rozkazem „prze-trwać!”.

Wierzą w rozkazy komendanta, są gotowi spełnić życzenia prezesa klubu BB., gromkimi okrzykami witali przywódców, krzycząc nieustannie: „Niech żyje”, ale poprzez te wszystkie okrzyki wyzierała troska o samych siebie, trosce tej dał wyraz lwowski legionista.

## OPERA NA WAWELU

## „Zygmunt August” T. Joteyki

Według tekstu L. Rydla

Przedstawienia na Wawelu mają już w Krakowie ustaloną tradycję, a zarazem ustalone powodzenie. Tym razem wystawiono na wspaniałym dziedzińcu arkadowym na Wawelu operę T. Joteyki „Zygmunt August” (według sztuki Lucjana Rydla). Nie trzeba chyba podkreślać: dekoracja wspinała. Jakżeby wymarzona dla tego rodzaju reprezentacja: coś, jakby uchylono tylko kurtyny do dawnych komnat królewskich, by ukazać rąbek dramatów, radości i smutków, jakie przed wiekami przeżywali mieszkańcy tego Zamku.

Oczywiście, że reprezentacje na wolnym powietrzu, na tego rodzaju dziedzińcu wymagają swego, odrębnego zastosowania i nagięcia, bo „refrakcja sceniczna” jest tu zupełnie inna, niż w zamkniętym budynku teatralnym. Najlepiej szły też sceny zbiorowe, masowe, chóry, dobrze reprezentowała się orkiestra, najwięcej trudności do zwalczenia mieli soliści. Nie należy też właściwie wyróżniać licznych solistów tego przedstawienia, bo tego rodzaju dramat muzyczny zniechęca musi (choćby siłą faktu) ku zespołowości. Mimo to zarówno rozsięte tu i ówdzie piękne epizody liryczne i silne momenty dramatyczne opery, nie zatracaly nic z piękna ani z siły (Najlepiej słuchać raczej z krążanków, a nie z „parturu”).

Niestety z powodu ulewy w sobotę wieczór, operę przerwać musiano gdzieś w połowie. Zato w niedzielę wieczorem pogoda dopisała świetnie.

w z (y)

wolny port w Gdańsku. Przez zwężony w ten sposób „korytarz polski” chce Coudenhove przerzucić pozostającą pod suwerennością niemiecką podwójną arterję komunikacyjną, tor kolejowy i szosę, a komunikacja pomiędzy

krzycząc: „Niech żyje Prystor, ale niech i nam daje żyć”.

Co chcą żyć, są w dalszym ciągu niespokojni, co będzie dalej. Rząd milczy, z przyzwoitych Rady ministrów dochodzą jedynie skromne wiadomości o nowelizacji ustawy drogowej, groźniejsze wieści o nowych podatkach, zapowiedź reform administracyjnych, reorganizacji samorządu, środki — mające ratować skarbie państwa, a nie obywateli.

Co będzie, gdy główny wódz regimu pomorskiego milczy, nie dając rozkazów. Tajemniczo wyjechał do Pikiliszek, niespodzianie przyjechał do Warszawy, alegorja powitał uczestników zjazdu. Nie chciał przyjechać na Zjazd, a jednak w dzień później wyjechał nagle do Druskiennik. Komunikaty zapowiadały przyjazd marszałka Piłsudskiego za tydzień. Przyjechał po jednodniowym pobycie w Druskiennikach. Zwykle gościł na Pogoncu, bliżej Rotniczanki. Ostatnio pojechał wprost do hotelu Europejskiego w Druskiennikach, spędzając samotnie 1 dzień.

Gdy marszałek Piłsudski wrócił nagle z Druskiennik, gdy doszła wieść o przyjeździe pana prezydenta Rzeczypospolitej, krążyły wówczas znowu pogłoski, że czas wahań ustaje, że dziś, jutro padną rozkazy, że wyjdą nowe rozporządzenia, że zajdzie zmiana kursu. Spodziewano się co najmniej zwołania Sejmu, choć każdy rozumiał, że Sejm jest najslabszym lekiem na wszystkie bolączki życia gospodarczego w Polsce.

W kołach najbliższych szeptało: Marszałek szuka samotności dla swoich decyzji, musi przemaszerować wzdłuż pokoju samotnie, by myśl przyoblec w czyn. Skoro jedzie niespokojnie tam i z powrotem, stoi widocznie przed decyzją.

Tak wróża najbliżsi. Tak twierdzą oddani Belwederowi politycy z Pierwszej Brygady. I najbliżsi, co „chcą żyć”, co zajęli stanowiska czołowe po przewrocie majowym, czekają niecierpliwie, spodziewając się, że dziś, jutro przyjdzie nowy rozkaz, nowa zapowiedź, nowy zwrot, jak w sierpniu zeszłego roku.

Sin.

— TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO na zakończenie sezonu 1930/31 powtarza ze względu na liczne wycieczki odwiedzające Kraków, w sobotę dnia 22 i w niedzielę 23 bm. wieczorem największy sukces sezonu, sztukę K. Leczyckiego „Sztuba” w premierowej obsadzie zespołu.

— CO BĘDZIE Z TEATRAMI WARSZAWSKIMI? Prasa warszawska donosi: Onegdaj prezydent miasta Słomiński przyjął delegację Związku Artystów Scen Polskich, która pragnęła poinformować się co do przyszłych losów teatrów miejskich. Prezydent miasta udzielił wyjaśnień, z których wynika, że Magistrat bynajmniej nie powziął decyzji zamknięcia, lecz tylko nieprowadzenia opery w nadchodzącym sezonie. Magistrat nie chce się angażować w prowadzenie imprezy, której deficyt jest niewymierny i nieobliczalny. Natomiast miasto chętnieby widziało przedsiębiorcę w postaci ze społu artystów bądź też ZASP, a kierownictwo opery mogłoby nawet liczyć na pewną zgóry określoną subwencję. Co do teatrów dramatycznych, to na terenie magistratu nie był wogóle rozpatrywany wniosek o ich zamknięcie.

— o s o —

## TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Na skraju Sahary”.  
SZTUKA: „Małż-kochanek”.  
ŚWIATOWID: „Śpiewający błazen” (Al Johnson).  
UCIECHA: „Wyspa zatopionych serc” (Jeanetta Mac Donald).  
WANDA: „Pochodnie”.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Romans królowej piękności” (Elga Bring).  
CORSO: „Czarny ptak” (Lon Channey).  
WARSZAWA: „Studentka chemji Helena W.”

przeciętymi przez nie częściami Pomorza odbywałaby się na wiadukcie, przebiegającym nad niemiecką arterją komunikacyjną.

## PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Sytuacja na rynku akcji i walut

Warszawa, 17 sierpnia.

Obroty na warszawskiej giełdzie dewiz były w tygodniu ubiegłym znacznie mniejsze, aniżeli w okresie poprzednim. Całe zapotrzebowanie pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski.

## DEWIZY AMERYKAŃSKIE I DOLARY

miały usposobienie słabsze. Czeki New York spadły z 8,925 na 8,924, kabel z 8,929 na 8,928, banknoty dolarowej zaś obniżone zostały we środę z 9,01 na 9,005, a we czwartek na 9,00. W obrotach prywatnych płacono za dolary 9,01 i pół—9,01, za ruble złote 4,96—4,98 zł. Za czerwonice sowieckie żądano 0,35—0,34 dol.

Kursy dewiz europejskich, oprócz Londynu, który podniósł się o 3 punkty, większym wahaniami nie ulegały. W końcu tygodnia notowano w obrotach oficjalnych, względnie międzybankowych: Amsterdam 359,90, Londyn za 1 £. 43,37, Paryż 34,99, Praga 26,44, Zurych 174,23, Medjoan 46,71, Gdańsk 173,27, Wiedeń 125,50, Belgrad 15,82, Budapeszt 155,80, Bukareszt 5,31, Helsingfors 22,45, Kopenhaga 238,72, Oslo 238,75, Ryga 171,95, Sztokholm 238,85, Tallin 237,90.

## NA RYNKU AKCYJNYM

panował w dalszym ciągu zupełny zastój. Na wszystkich zebraniach notowano podobnie jak w tygodniu poprzednim, zaledwie dwa lub trzy gatunki akcji. Zarówno podaż, jak i popyt były minimalne. Również w dziale papierów o stałym oprocentowaniu, ruch był słaby. Notowano (pierwsza cyfra z 8, druga z 13 sierpnia b. r.): **Akcje:** Bank Polski 114—114, Lilpop 13—14, Modrzejów 5, Starachowice 7—7 i pół; **papiery procentowe:** 5 proc. Poż. Konwers. 44,25—44,25, 6 proc. Poż. Dol. 70—69 i pół, 7 proc. Poż. Stabli. 71,50—69,50, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 48,75 49, 5 proc. T. K. m. Warszawy 54,25—54,00, 8 proc.

## Dalsze redukcje na G. Śląsku

Związek pracodawców przemysłu przetwórczego na Śląsku wypowiedział z dniem 31 bm. dotychczasowe umowy zbiorowe. Dnia 18 sierpnia odbędzie się w tej sprawie pierwsze pertraktacje pomiędzy przedstawicielami przemysłu przetwórczego a związkami zawodowymi. Przemysłowcy wysunąć mają żądanie obniżenia płac o 10 proc. już od 1 września.

## Zwolnienie wkładów w niemieckich Kasach oszczędności

Jak wiadomo, rząd niemiecki mocą doraźnego rozporządzenia zniósł dotychczasowe zarządzenie przymusowe, dotyczące wkładów w kasach oszczędności. W instytucjach tych panuje zatem znowu zupełna swoboda obrotów. Każdy posiadacz książeczki wkładowej będzie pieniędzmi swymi mógł dysponować w myśl zawartych w tych książeczkach przepisów. Wyплаты do 300 mk. będą dokonywane bez poprzedniego wywołania, zaś w wyjątkowych wypadkach także i ponad tę sumę.

## Wielka fuzja bankowa w Szwajcarii

„Baseler Nachrichten” podają, że rady nadzorcze Union Financiere i Comptoir d'Escompte de

T. K. m. Warszawy 69,50—69,00. W tygodniu sprawozdawczym ze względu na przypadające w sobotę święto, giełda akcyjna i dewizowa czynna była tylko do czwartku włącznie.

## NA GIEŁDACH ŚWIATOWYCH

panowała tendencja słaba. Na rynku nowojorskim, wskutek dużych likwidacji, kursy obniżyły się początkowo o 2 do 4 dolary. W końcu tygodnia nastąpiło jednak dość duże wzmocnienie, spowodowane większymi zakupami ze strony spekulantów. — **Giełda londyńska** reagowała na spadek cen bawełny i kauczuku surowego na rynkach światowych. ogólną niższą akcją przemysłowych. Wprawdzie potem, w związku ze zwykłą funta, poważniejsze papiery zdołały część strat odzyskać, jednakże ogólna tendencja pozostała nadal słaba. Rynek pieniężny był nieco płynniejszy. Za pieniądź dzienny płacono 4 do 3 i pół proc., za tygodniowy 3 i pół proc. Dyskonto trzymiesięcznych weksli towarowych z żyrem banków wynosiło 4,5/16 proc. **Obroty na giełdzie paryskiej** były ograniczone, przy tendencji utrzymanej. Za pieniądź dzienny płacono 1,1/8—1 proc., za dyskonto prywatne 1,7/8 proc. Spadek notowań na giełdzie nowojorskiej i londyńskiej wywołał silną depresję w **Amsterdamie**. Niektóre akcje bankowe obniżyły się o 4—5 proc., a cukrowe nawet do 11 proc. Rynek pieniężny wykazywał w dalszym ciągu dużą płynność. Za pieniądź dzienny płacono pół proc., za dyskonto prywatne 1,7/8 proc. **Na giełdzie wiedeńskiej** dała się zauważyć lekka poprawa przy wzmocnionych obrotach. **Giełda berlińska** jest w dalszym ciągu nieczynna i otwarta będzie dopiero we wrześniu. W obrotach prywatnych tendencja ostatnio nie co się poprawiła. Jako jedną z głównych przyczyn wzmocnienia podają wzrost zapasu złota w Banku Rzeszy i podniesienie się jego pokrycia kruszcowo-walutowego.

Geneve, uchwalili zaproponować akcjonariuszom sfuzjonowanie obu instytucyj w jeden potężny organizm bankowy z główną siedzibą w Szwajcarii francuskiej. Chodzi tu o jedno z najważniejszych wydarzeń w dziejach finansowych Szwajcarii, pozostające w przyczynowym związku z załamaniem się Banque de Geneve.

## Moratorium dla Amstelbanku

Donoszą z Amsterdamu, iż w tamtejszym sądzie odbyło się zebranie wierzycieli Amstelbanku. Komisja Państwowa przedstawiająca sytuację tej instytucji, doszła do wniosku, iż wierzycielom należy zalecić, by zgodzili się na moratorium. Na liczne zapytania wierzycieli Komisja udzieliła wyczerpujących informacji, które przyjęło z zadowoleniem. Głosowanie było też przeto zbyteczne, gdyż tylko znikoma garstka wierzycieli wypowiedziała się przeciw moratorium. Sąd mógł w końcu stwierdzić, iż moratorium na ustawowo najdłuższy termin, tj. na przeciąg półtora roku zostało przyjęte.

—o—

ZACIEŚNIENIE STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH MIĘDZY POLSKA A JUGOSŁAWIA. Równocześnie z ministrem spr. zagranicznych Jugosła-

wił, p. Marinkovicem, którego przyjazd spodziewany jest 22 b. m., przybędzie do Warszawy p. Pilja, szef wydziału handlu zagranicznego w ministerstwie przemysłu i handlu w Belgradzie. Przyjazd p. Pilja, który uchodzi za jednego z najtęższych fachowców w swej dziedzinie, świadczy o tem, że w czasie pobytu w Polsce ministra Marinkovica dużo uwagi poświęcone będzie także omówieniu spraw gospodarczych, a zwłaszcza wymiany towarowej między obydwojoma krajami.

**KUPCY GRECCY W ŁODZI.** W ostatnich dniach bawiła w Łodzi grupa kupców greckich, która przybyła celem nawiązania stosunków gospodarczych i zawarcia transakcji na większą partję manufaktury. Konferencje wstępne wykazały, że szereg artykułów przemysłu włókienniczego dotychczas do Grecji nie wywożonych, może obecnie, wobec zawarcia traktatu handlowego i wprowadzenia szeregu zniżek w greckiej taryfie celnej, znaleźć zbyt. Po zakończeniu konferencji kupcy greccy zwiedzili kilka fabryk w Łodzi i w okolicy łódzkiej, oraz dokonali próbnych zakupów towarów wełnianych i konfekcyj.

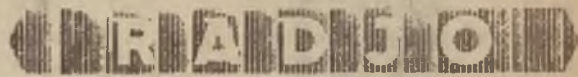
—o—

## INFORMATOR GOSPODARCZY.

„M. B.” Jedne i drugie banknoty są obecnie bez wartości.

**WYSOKI, MYŚLENICE.** 1) Robotnicy muszą być przez Pana ubezpieczone w Kasie Chorych, 2) Należy wykupić świadectwo przemysłowe (dla przedsiębiorców, przemysłowych) i to osmej kategorii, jeśli Pan zatrudnia najwyżej 4 robotników.

**STAŁY CZYTELNIK „N. DZ.”** Podanie wniosku należy do Urzędu skarbowego (nie do Izby Skarb.) Powołanie się na liczbę okólnika jest zbyteczne, gdyż władzy okólnik ten jest znany. Jeżeli jednak przedsiębiorstwo Pańskie istotnie nie ma cech III kategorii lecz IV kategorii, w takim razie niema wogóle potrzeby prosić o zezwolenie na wykupno świadectwa IV kategorii!



WTOREK, 18 SIERPNIA

Kraków (312,8) 11'40 Przegł. prasy. 11'58 Sygnał, hejrał. 12'10 Gramof 13'10 Kom. meteor. 14'50 Kom. gosp. 15'25 „Światowe mistrzostwa strzeleckie we Lwowie” — red. Tomaszewski. 15'45 „Operze R. Wagnera”, „Tristan i Izolda”. 16 Trans. z Bayeruth: I. a. opery „Tristan i Izolda” Wagnera 17'20 Dla rybaków. 17'25 „O wszechświecie Einsteina” — dr. F. Burdecki. 17'50 Gramof. 18 Rozmait. 18'20 „O drugim akcie „Tristana”. 18'30 trans z Bayeruth: II. a. „Tristana i Izolda”. 19'50 „Właściwości narodowe w plastyce” — prof. F. Janczyk. 20'05 Kom. meteor. 20'10 Gramof. 20'15 Dziennik pras. 20'20 Kom. sport. 20'30 „III a. Tristana”. 20'40 Trans z Bayeruth. III akt „Tristana”. 22 „Miasta i róże” — feljet. C. Jelenty 22'15 Dziennik pras. 22'20 Kom. sport., meteor. 22'30 Muz. lekka, wzgl. koncert Wł. Kaczmaro.

Katowice (402,7) 11'40—13'10 p. Kraków. 14'10 Dla dzieci 14'35 „Chwilka lotnicza”. 14'50—24 p. Kraków (m. in. muz.)

Lwów (380,7) 11'58—19'50 p. Katowice i Kraków. (m. in. muz.) 19'50 „Z Gehenny Genjuszu”. 20'05—24 p. Kraków.

Rzym (441,2) 17'30, 21 Muz.

Wiedeń (516,4) 11'30, 16, 22'15 Koncerty.

PIOTR BENOIT

(35)

## Fatalna noc w Mukdenie

Autoryzowany przekład Heleny Hellerówny.

Po tem pytaniu, które Forestier zdawał się dawać sobie po upływie ośmiu lat, nastąpiła pauza. Schmidt usłyszał jego szept: „Mój Boże!”

— Co ci jest?

— Nic. A raczej przypomnam sobie coś. Widzisz, zawsze, zawsze, zawsze jesteśmy sami sprawcami naszych nieszczęść. Zawsze ślepo prowokujemy własny los.

— Co chcesz przez to powiedzieć?

— Co chcę powiedzieć? Och! to bardzo proste. Chcę powiedzieć, że po tym obiedzie nic mnie nie zmuszało, aby zaproponować pułkownikowi Gregorowi niczem nie usprawiedliwione, bezsensowne, idiotyczne zwiędzenie szalasu. Od tej chwili wszystko było skończone i lawina zaczęła się toczyć.

— Nie rozumiem, — rzekł z trudem oddychający Schmidt, który właściwie obawiał się, że zaczyna rozumieć.

I dodał:

— Wytłumacz się!

— Czyż zdobędę się na odwagę teraz, gdy nadeszła ta chwila? — zapytał z jękiem Forestier.

Przez kilka minut panowała cisza, w której otaczające ich ciemności wydawały się jeszcze więk-

sze, a której Schmidt, oczekujący całą potęgą swej istoty tego, co miało nastąpić, nie byłby jednak prze rwał za nic w świecie..

I Forestier opowiadał dalej:

— Wbrew naszym oczekiwaniom fabryka nie podjęła tak szybko swych czynności. Nie było w tem mojej winy. Co mogłem zrobić z czterdziestoma kalekami, których mi przydzielono? Wystarczyło to prawie, by naprawić światło elektryczne. Zapowiadano mi ciągłe przybycie wyspecjalizowanego personelu, który jednak jakoś się nie zjawiał. Władze czechosłowackie też nie były winne tym brakiom, gdyż dowództwo, rozporządzając ograniczonymi środkami dla organizowania obrzymiego, poruczonego mi frontu, nie śmiało operować jednostkami i zatrudniać je pracą na tyłach, gdy lada chwila mogły być potrzebne do walk na froncie. Nie mogłem więc nawet w tych warunkach użalać się przed pułkownikiem Gregorem, — Zresztą od czasu zajęcia kraju przez jego oddziały, bardzo rzadko miałem sposobność z nim się widzieć. Był wprawdzie kilkakrotnie jeszcze w szalasiu na śniadaniu i obiedzie, a nawet dwa razy pozostał na noc, lecz zawsze sam, nie przywołując nigdy z sobą adiutantów. Nie wspominałem mu już więcej o propozycji, jaką mu uczyniłem w czasie jego pierwszych odwiedzin, i dopiero nieprzewidziane zdarzenie przypomniało mi, jak gorąco mi wówczas podziękował.

Płkowiec dni powoli dobiegający końca. Stopało

śnieg pokrył znowu stoki góry i dochodził aż po równinę. Wody przerwały swą piosenkę, by na sześć miesięcy stać się jeńcami ich lodowego łoża. W tym czasie otrzymałem bilet od pułkownika Gregora. Zawsze w ten sposób się zapowiadał, lecz tym razem nie o niego chodziło.

Nie widziałem go już trzy tygodnie. Wiedziałem tylko, że odbywa przegląd odsrodkowej części swego odcinka w południowej stronie za Orenburgiem. W liście pułkownik wspominał o jakimś generale księciu Irenei, szlachcicu rosyjskim, wobec którego zaciągnął dług wdzięczności w czasie niewoli. Obecnie generał Irenei, którego rewolucja wygnała z jego majątków, schronił się w okolice zajęte przez Czechosłowaków, gdyż był za stary, aby wstąpić do armji z powrotem. Pułkownik Gregor zapowiadał mi przybycie tego znakomitego emigranta do Nowo-Petrowska i prosił, abym mu użyczył swej gościnności, z której on sam niestety częściej korzystał nie może.

W tonie tej prośby nie było nic, co mogłoby mi przed kimkolwiek przestrzec. Odpowiedź przeto, jaką wręczyłem posłańcowi pułkownika Gregora, była taka, jakiej byłby udzielił każdy inny na moim miejscu. Dałem w niej wyraz radości, że mogę mu się czemś przysłużyć i zapewniałem, że nie omieszka przyjąć z należnym, względami jego dawnego protektora, który obecnie stał się jego protegowanym.

(C. d. n.)

## NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

## Gandhi nie jedzie do Londynu

Wedle najnowszych wiadomości londyńskich zapowiedziana na jesień br. do Londynu druga konferencja indyjska nie rokuje zbyt różowych widoków na przyszłość. Gandhi, który zapowiedział swój przyjazd na konferencję okrągłego stołu, odwołał swój przyjazd, a w ślad za nim poszli dwaj inni przedstawiciele Narodowego Kongresu Indyjskiego. Druga więc konferencja, jeśli Gandhi nie zmieni swej decyzji, składać się będzie z tych samych partyj, które obsesłały konferencję pierwszą, co naturalnie zmniejszy tylko jej szanse. Od czasu zawarcia paktu między Gandhim a wicekrólem lordem Irwinem sytuacja uległa pogorszeniu. Lord Irwin był taktykiem doskonałym i ze zadania swego pośredniczenia między Londynem a Indjami znakomicie się wywiązywał. Nowy wicekról lord Willingdon znajduje się, zdaje się, pod wpływem biurokracji lokalnej, która tego przeboleć nie może, że Gandhi, bez wszelkich formalności układa się wprost z wicekrólem. Między Gandhim a nowym wicekrólem angielskim doszło też do ostrego nieporozumienia na tle likwidacji sprawy sabotażu podatków ze strony ludności okręgu Gudzerat, który to konflikt poprzednik lorda Willingdona bez trudności byłby załatwił. Zdaje się jednakowoż, że nie tylko ta sprawa wpłynęła na decyzję Gandhiego, który chciał pojechać do Londynu jako przedstawiciel całego Indyj, spodziewając się, że aż do konferencji okrągłego stołu dojdzie do porozumienia między większością hinduską a mniejszością mahometańską. To porozumienie jednakowoż do skutku nie doszło, wobec czego Gandhi postanowił do Londynu nie pojechać.

Gandhi nie chce jednakowoż spać za sobą wszystkie mosty i wystosował do wicekróla list, którego treść jest nieznaną. Przypuszczając jednakowoż należy, że Gandhi zapewnił wicekróla, że Kongres Narodowy stoi dalej na platformie paktu zawartego swego czasu w Delhi. Zresztą egzekutywa Kongresu Narodowego przyjęła rezolucję upoważniająca prezydenta kongresu XX Vallabahaia do działania w imieniu kongresu na wypadek, gdyby wskutek przesilenia nagłego nie można było zwołać egzekutywy. W drugiej rezolucji ustalono, że odmówienie udziału w drugiej konferencji okrągłego stołu nie oznacza wypowiedzenia paktu w Delhi wobec czego wzywa się wszystkie organizacje kongresu do przestrzegania tego paktu. Warto wreszcie wspomnieć, że przedstawiciele liberalów hinduskich, którzy pośredniczą między Gandhim a Anglią odbyli dłuższą konferencję z Gandhim, a następnie wysłali telegram do wicekróla. Treść tego telegramu jest wprawdzie też nie znana, ale znowu przyjąć należy, że wpłynie łagodząco na sytuację. Być więc może, że uda się jeszcze uratować drugą konferencję okrągłego stołu.

## Rewolucja w „cukiernicze”

Fale niezadowolenia powszechnego podsycanego przesileniem gospodarczym świata nawiedzają wciąż kraje Ameryki Łacińskiej i dają się mocno we znaki rozmaitym naśladowcom Mussoliniemu na gruncie amerykańskim. Niedawno miała miejsce w Chile rewolucja, która obaliła dyktatora Ibaneza, teraz znowu wybuchła rewolucja na Kubie, którą nazywają „cukierniczką świata”. Prezydent Kuby, Machado, może o sobie powiedzieć, że „cieszy się nienawiścią kraju całego i dawno musiałby ustąpić, gdyby za nim nie stała jedna z największych potęg świata tj. Stany Zjednoczone. Kuba jest krajem produkcji cukru, a produkcja ta pozostaje pod opieką National City Bank tj. drugiego pod względem wpływów instytutu bankowego w Stanach Zjednoczonych. Państwa południowej Ameryki mają przynajmniej formalnie zagwarantowaną niepodległość i suwerenność, czego niestety Kuba niema. Po wojnie hiszpańskiej zastrzegły sobie Stany Zjednoczone prawo do niszczenia się do wewnętrznych stosunków

## ZE SPORTU

## Zawody o puchar „Nowego Dziennika” odbędą się 5 i 6 września w Krakowie

Termin tegorocznych ogólno-żydowskich zawodów lekkoatletycznych o puchar „Nowego Dziennika” został definitywnie ustalony na 5 i 6 września. Zawody odbędą się na boisku ZKS. Makkabi. Bieżnia Makkabi zostanie specjalnie na zawody te przebudowana. Podczas zawodów klubów żydowskich w Królewskiej Hucie, porozumie li się przedstawiciele czołowych klubów żydowskich w Polsce z naszym przedstawicielem i ustalono szereg ważnych szczegółów w związku z bliskim terminem zawodów.

## Rewja żydowskiego sportu lekkoatletycznego w Królewskiej Hucie

Ogólno-żydowskie zawody lekkoatletyczne zorganizowane przez Ż. T. G. S. Makkabi w Królewskiej Hucie stały się wielką imprezą, która zgromadziła na starcie 170 zawodników i zawodniczek z 14 klubów żydowskich z Polski oraz 2 z Bytomią i Hindenburga. Obok zawodników Warszawy, Krakowa, Lwowa, Łodzi, Królewskiej Huty, Bielska było wielu z Sosnowca, Żyweca i innych mniejszych centrów sportowych. Tak więc impreza zakrojona z początku na mniejszą skalę stała się imprezą o szerokich ramach i zgromadziła na starcie, z małymi wyjątkami, tych wszystkich, którzy w żydowskim sporcie lekkoatletycznym w Polsce mają tylko coś do powiedzenia.

Najsilniejsze kluby żydowskie Makkabi—Kraków, Makkabi—Warszawa, Z.A.S.—Warszawa, Dror—Lwów, Hasmonea—Lwów, Makkabi—Łódź i szereg innych przygotowują się starannie do nadchodzących eliminacji na Makkabiadę starając się zmierzyć swe siły w przededniu wielkiej batalii. Chodz o ocenę nie szans przed wielką imprezą „Nowego Dziennika”, która odbędzie się już 5 i 6 września w Krakowie i która będzie prawdziwym świętem żydowskiego sportu lekkoatletycznego.

Wyniki osiągnięte w Królewskiej Hucie przeszły wszelkie oczekiwania. W niektórych szczególnie konkurencjach poprawienie klasy jest bardzo znaczne. Jeśli idzie o poziom klubów, to najlepszymi okazali się i tym razem zawodnicy Makkabi krakowski, którzy zdobyli szereg pierwszych miejsc i osiągnęli wyniki, stojące na wysokim poziomie. Goldfinger bezkonkurencyjny w biegach średnich wygrywał bez wysiłku i mógł osiągnąć o wiele lepsze czasy, Bruder był rewelacją w skoku w dal — uzyskując 6.20, wynik jakiego nie miał jeszcze żaden zawodnik żydowski w Polsce. Wreszcie bracia Stillowe byli bezkonkurencyjni w dysku. Still w skoku w wyż i Feig w skoku w dal poprawili się również znacznie. Z zawodników innych klubów wyróżnili się Judenberg z Droru lepszy na 3.000 niż na 1.500 m, Laufer I. z Makkabi łódzkiej. Zawodnik ten ma jeszcze duże możliwości, szczególnie na 400 m. Juliusberger miał dobry wynik w skoku w wyż (160.) styl jego budzi jednak poważne zastrzeżenia.

W konkurencjach kobiecych rozegrano jedynie 5-bój, gdzie wygrała Bersonówna (ZASS) przed Steinówną (Łódź) i Metzendorfiówna (Makkabi—Kraków). Przy tej okazji należy podkreślić, iż program tego pięcioboju był poraz pierwszy zastosowany. Fatalne ułożenie konkurencji doprowadziło do takich absurdów, iż zawodniczka, która miała trzy pierwsze miejsca znalazła się w końcu na trzecim miejscu. W przyszłości nie powinno się również urządzać konkurencji dla juniorów mających w

Nie ulega wątpliwości, że zawody nasze będą największą imprezą żydowską sportową w Polsce. Dotychczas jest już pewnym udział Makkabi warszawskiej, Żydowskiego Akad. Stw. Sport. z Warszawy, Droru lwowskiego, Hasmonei lwowskiej, Makkabi z Król. Huty i wielu innych klubów żydowskich. Miara zainteresowania zawodami ma być tak, iż ZASS uruchamia obóz treningowy dla uczestników zawodów krakowskich. O przygotowaniach organizatorów, tj. Makkabi krakowskiej napiszemy wkrótce.

programie biegi na 400 m i 800 m.

Ogółem stwierdzić należy, iż zawody wypadły bardzo dobrze i będą niechybnie poważnym czynnikiem propagandowym dla rozwoju sportu żydowskiego na Górnym Śląsku, Makkabi z Królewskiej Huty, a w pierwszym rzędzie p. Majorczykowi, który kierował całą akcją przygotowawczą i na boisku należy się pełne uznanie.

Wyniki szczegółowe zawodów były następujące: 100 m.: 1) Freier (Dror — Lwów) 11'8, 2) Horn (Mak. Król. Huta), 3) Kelson (ZASS).

400 m.: 1) Laufer (Makkabi — Łódź) 55'4, 2) Kelson (ZASS), 3) Singer (Makkabi — Hindenburg).

800 m.: 1) Goldfinger (Makkabi — Kraków) 2'11.2, 2) Blitzer (Hakoah — Bytom), 3) Laufer II. (Makkabi — Łódź).

1.500 m.: 1) Goldfinger (Makkabi — Kraków) 4.35, 2) Judenberg (Dror — Lwów), 3) Laufer II. (Makkabi — Łódź).

3.000 m.: 1) Judenberg (Dror) 10'8.8, 2) Baum (Makkabi — Łódź), 3) Grüss (Hasmonea — Lwów).

Skok w dal: 1) Bruder (Makkabi — Kraków) 6'20, 2) Horn (Makkabi — Król. Huta), 6'16, 3) Feig (Makkabi — Kraków) 5'98.

Skok w wyż: 1) Juliusberger (Makkabi — Król. Huta) 160, 2) Stiller (Makkabi — Kraków) 1'55, 3) Stil W. (Makkabi — Kraków) 1'55.

Rzut dyskiem: 1) Stil W. (Makkabi — Kraków) 34'97, 2) Majorczyk (Makkabi — Król. Huta) 34'27, 3) Braude (ZASS).

Rzut oszczepem: 1) Fejnberg (Makkabi — Łódź) 37'79, 2) Drück (Hasmonea — Lwów), 3) Feig (Makkabi — Kraków).

Pchnięcie kuli: 1) Majorczyk (Makkabi — Król. Huta) 11'35, 2) Ferbel (Dror) 11'05, 3) Stil W. (Makkabi — Kraków).

Sztafeta olimpijska: 1) Makkabi — Kraków, 2) Ż. A. S. S. — Warszawa.

## MISTRZOSTWA WIOŚLARSKIE EUROPY

Paryż. 16. 8 PAT. W finałach biegów wioślarskich, Polska zajęła drugie miejsce w biegu czwórerek bez sternika, zdobywając w tej konkurencji vicemistrzostwo Europy.

Czwórki bez sternika: 1) Szwajcaria 6 min. 24 sek., 2) Polska 6.31.8, 3) Holandia. Dwoj podwójne: 1) Szwajcaria, 2) Węgry. Ósemki: 1) Franja, 2) Włochy.

## AUSTRJA—WĘGRY 8:0

Budapeszt. 16. 8 PAT. Zawody międzynarodowe w piłkę wodną między reprezentacjami Austrii i Węgier, zakończyły się zwycięstwem Węgier w stosunku 10:2 (8:1). W sztafecie mieszanej na 3x100 m Baranyi uzyskał na trasie 100 m. stylem dowolnym doskonały czas 58.8 sek.

Kuby i to prawo pokryły liściem figowym, wysuwając na plan pierwszy niepodległość i ochronę wolności, życia i mienia obywateli. Z tego prawa, sformułowanego w tak zwanym „Platt Amendment”, Stany Zjednoczone niejednokrotnie już korzystały, rozumie się nie w interesie niepodległości Kuby, lecz rozumie się w obronie interesów wielkiego kapitału amerykańskiego.

Prezydent Machado był powolnym narzędziem w ręku wielkiego kapitału amerykańskiego i dlatego chociaż lud go nienawidzi, może się utrzymać przy władzy. W roku 1929 dał się po raz drugi wybrać na lat sześć prezydentem kraju i rządził szerząc korupcję i opierając się wyłącznie tylko na terrorze. Gdy w powódź światowego przesilenia gospodarczego ceny cukru zaczęły spadać do niezadowolenia politycznego dołączyła się jeszcze i gos-

podarcze. Kuba stała się terytorem ciągłych rozruchów i rewolt a Machado odpowiadał na to ogłoszeniem praw wyjątkowych i stanu oblężenia. W lutym wybuchły w Hawannie rozruchy robotnicze, które Machado krwawo stłuszył. Teraz wybuchła w Hawannie i w innych ośrodkach Kuby rewolucja w prawdziwym tego słowa znaczeniu. Jak się sytuacja na Kubie przedstawia, tego dokładnie wiedzieć nie można, albowiem kraj jest odcięty od świata. Do wiadujemy się tylko z komunikatów Machady, że odniósł znowu zwycięstwo i stłumił rewolucję, triumf jego jednak nie jest taki pewny, skoro zwraca się do ludności, obiecując jej amnestję powszechną na wypadek złożenia broni. Jedno jest pewne: o losach rewolucji i dyktatora zadecydują tylko Stany Zjednoczone.

## Oficjalne wizyty Dra Arlosorowa u członków rządu palestyńskiego

Jerozolima ŻAT. Ustępujący ze stanowiska politycznego kierownika Egzekutywy Agencji Żydowskiej w Jerozolimie pułk. Kish formalnie przedstawił Wysokiemu Komisarzowi sir John Chancellorowi jego następcę dra Arlosorowa. Sir Chancellor powitał dra Arlosorowa na jego nowym stanowisku i przyrzekł mu wszelkie ułatwienia aż do przybycia do Jerozolimy nowego Wysokiego Komisarza generała Artura Grenfell-Wauchopa. Przy tej sposobności pułk. Kish pożegnał się z Wysokim Komisarzem Palestyny. Pułk Kish opuszcza Palestynę już w ciągu najbliższych dni. Uda się on do Londynu. Po wizycie u sir Chancellora dr. Arlosorow w towarzystwie pułk. Kisha złożył wizyty u generalnego sekretarza rządu palestyńskiego p. Marka Younga, zastępcy szefa sądownictwa Draytona, wicedyrektora departamentu rolnictwa Nukhana, dyrektora departamentu oświaty Bowmana głównego komendanta policji palestyńskiej pułk. Spicera oraz zastępcy generalnego sekretarza rządu p. Millsa.

## Harry Sacher - doradcą dyrektora schematu rozwoju Palestyny?

Londyn ŻAT. Na doradcę dyrektora schematu rozwoju Palestyny z ramienia egzekutywy sjonistycznej będzie prawdopodobnie mianowany p. Harry Sacher. b. członek egzekutywy sjonistycznej. P. Sacher bawi obecnie we Francji. Egzekutywa sjonistyczna pertraktuje obecnie z p. Sacherem w tej sprawie.

## Likwidacja biura Kongresu Sionistycznego w Bazylei

Bazylen ŻAT. W Bazylei zostało już zamknięte biuro XVII kongresu sjonistycznego. We wszelkich sprawach, dotyczących zlikwidowanego biura kongresowego, zwracać się na leży na adres: Dr. Franz Kahn, Ostrawa Mor. Czechosłowacja, ul. Hvězdoslava 29.

## Konflikt z urzędnikami w centrali Mizrahi w Jerozolimie

Jerozolima ŻAT. Urzędnicy centrali jerozolimskiej światowej organizacji Mizrahi wręczyli władzom skargę przeciwko prezydentowi Mizrahi rab. M. Berlinowi za niewypłacenie im pensji. W wyniku tej skargi rab. Berlin został aresztowany, lecz niebawem zwolniono go z aresztu wskutek interwencji jednego z wyższych urzędników, który poręczył, że rab. Berlin nie opuści kraju.

Urzędnicy centrali Mizrahi ogłosili strajk protestacyjny przeciwko niewypłaceniu im pensji oraz przeciwko groźbom wymówienia im pracy bez odszkodowania.

## Chuliganeria w Niemczech przy pracy

Berlin ŻAT. Są w Deringen (Wirtembergia) rozpatrywał skargę przeciwko grupie narodowo-socjalistów, którzy maszerowali po ulicach miasta śpiewając znaną nawołującą do mordów piosenkę „Wenn Judenblut vom Messer spritzt, dann geth's nochmal so gut itd.” Sąd skazał oskarżonych na karę grzywny po 15 mk. każdego.

Berlin ŻAT. W tych dniach grupa hackenkreuzlerów dokonała napadu na obóz letni wszechświatowego Związku Młodzieży Żydowskiej w miejscowości Ponnwitz w pobliżu Erfurtu (Turyngia). Chuliganie pobili dzieci żydowskie, przyczem dwóch chłopców odniosło ciężkie obrażenia. Po długich staraniach przybyła policja, która ustawiła przy obozie posterunek. Napastnicy zbiegli i dotychczas nie zdolano ich ująć.

Berlin ŻAT. Niewykryci sprawcy sprofanowali w ciągu nocy na cmentarzu żydowskim w Neumagen 9 nagrobków.

Na cmentarzu żydowskim w Reichelsheim zniszczonych i zbeszczeszczonych zostało 10 nagrobków. Gmina wyznaczyła nagrodę w wysokości 100 mk. za wykrycie sprawców profanacji.

# Dziesięciolecie rządów króla Aleksandra I.

Dnia 14 bm. obchodził król jugosłowiański Aleksander I. uroczyste dziesięciolecie swych rządów. Właściwie król Aleksander rządził już lat 17 krajem, ale dopiero przed dziesięć laty po śmierci swego ojca króla Piotra wstąpił na tron.

Gdy w roku 1903 po upadku dynastji Obrenowiczów wybrany został królem Serbji Piotr Karageorgewicz, Serbja była wówczas krainką małym, niezdołnym do prowadzenia polityki niezależnej i dlatego, znajdującym się w orbicie wpływów rosyjskich. Głośną swego czasu była sprawa zamordowania króla Aleksandra, syna Milana, ostatniego króla z dynastji Obrenowiczów i jego żony Dragi, ponieważ Obrenowicze pozostawali na żółdnie dawnej Austrii. Nowa dynastia zmieniła kurs, a chociaż formalnie Serbja była państwem niezależnym, de facto przeszła pod protektorat caratu. Pierwsze lata rządów nowego króla Piotra nie były zbyt szczęśliwe, albowiem Serbja odcięta przez zbrodniczą i nieobliczalną politykę austriacką od morza, nie miała możliwości rozwoju gospodarczego. Jako kraj wyłącznie agrarny miała też przez politykę austriacko-węgierską zamknięty dostęp do rynków światowych dla swych produktów agrarnych i dusiła się niejako w ciasnych swych granicach. Poza to skandale księcia Jerzego, najstarszego syna króla Piotra, którego zmuszono też do zrezygnowania z praw następcy tronu, nie przynosiły sławy nowej dynastji, którą zresztą jako podejrzaną o zainscenizowanie mordu króla Aleksandra i jego żony formalnie bojkotowano w Europie.

Wybuchła wielka wojna światowa, a zmęczony król Piotr oddaje rządy młodszemu swemu synowi Aleksandrowi, jako regentowi. Znane są losy Serbji we wojnie światowej i dlatego możemy je omiąć. Wspomnieć się jednakowoż musi, że młody regent zdobył olbrzymią popularność jako naczelny dowódca pierwszej armji serbskiej, która odniosła zwycięstwo pod Kumanową. W roku 1921 umiera król Piotr, a książę Aleksander wstępuje na tron królewski. W dwa miesiące później przyjmuje konstytucję serbską nową konstytucję dla państwa, które oficjalnie nazywało się królestwem Serbów, Kroatów i Słowenów.

Zaczyna się okres walki wewnętrznej, albowiem centralizm serbski nie chce znać praw do rozwoju kulturalnego i do autonomji politycznej w ramach państwa ludu kroatckiego. Na czele Kroatów stał wypróbowany przywódca chłopski. Radziez, który z początku flirtował ze Słowianami i odbył nawet pielgrzymkę do Moskwy, ale później przekonawszy się, że tą drogą niczego nie zdziała zmienił front i wstąpił ze swą partją chłopską do wspólnego parlamentu jugosłowiańskiego. Nowe państwo, które z wojny wyszło znacznie powiększone i wzmocnione, nie zdołało jednakowoż rozwiązać najważniejszego dla siebie problemu, tj. stworzenia platformy, na której znalazłyby się wszystkie trzy ludy, wchodzące w skład państwa. Radziez został zastrzelony na publicznym posiedzeniu skupczyny, a ta tragedia oświetliła jaskrawo wewnętrzne trudności, jakie Jugosławia ma do przezwyciężenia. Wyszły też na jaw rozmaite afery korupcyjne a wszystko to razem doprowadziło do tego, że dnia 6 stycznia 1929 roku zdecydował się król Aleksander do zamachu stanu, tj. do zawieszenia konstytucji i wprowadzenia dyktatury, opierającej się wyłącznie na armji, z ramienia której generał Żykwowicz objął rządy, jako premier. Zewnętrzny swój wyraz znalazła dyktatura w manifestie z dnia 6 stycznia 1929 roku, w którym dawne królestwo S. H. S. przemienione zostało w królestwo jugosłowiańskie. Pytanie tylko zachodzi, czy ta nazwa, która jest tylko ramą zewnętrzną, wypełniona została treścią żywą, czy naprawdę istnieje jednolite państwo jugosłowiańskie. W kilka tygodni przed jubileuszem dziesięciolecia króla Aleksandra musiały być premier Prbicewicz, znany patriota serbski i szczery demokrat okupić swą wolność głodówką; prasa europejska przynosi wciąż straszliwe i zgrozą przejmujące wiadomości o torturach stosowanych w więzieniach; sekretarjat Ligi Narodów w Genewie zasypywany jest petycjami Kroatów błagających o obronę przed systemem dyktatury. W dzień więc dziesięciolecia rządów króla Aleksandra życzyć królowi należy, by znalazł drogę powrotną do demokracji. Łatwą bowiem jest rzeczą zainaugurować erę dyktatury, a o wiele trudniejszą jest rzeczą znaleźć drogę powrotną do demokracji...

«NADESLANE»

**Dr. Bronisław ROST**

Specjalista chorób nerwowych  
powrócił i ordynuje od 3—5 pop.  
Mały Rynek 4 Tel. 126-75  
Elektryzacja Diatermja

**Adw. Dr. M. JASSEM**

Plac Marjacki L. 1  
powrócił

SPECJALISTKA CHOROÓB I OBIECYCH  
**Dr. R. Goldblatt-Fenigerowa**

powróciła i ordynuje 415er  
Kraków, ul. Zielona 28, Telef. 117-61

**Dr. Rafał Landau**

lekarz chorób dzieci  
powrócił 194g

**Dr. med. Kalman Friedmann**

powrócił  
i ordynuje przy ul. Paulińskiej  
Telefon 161-01

Analizy lekarskie Lampa kwarcowa

**Dr. ALEKSANDER FÖRSTER**

lekarz chorób dzieci  
KRAKÓW, UL. BRACKA 7. Telefon 114-25  
POWRÓCIŁ 411er

**Dr. FELIKS GRÜNBAUM**

Spec. chor. nosa, gardła krtani i ucha  
ul. Starowiślna 64 — Tel. 160-98  
powrócił 417x

**Dr. Roman Kolber**

lekarz chorób dzieci

powrócił

Starowiślna 28 Telefon 160-68

KACIK DLA PAŃ

**Kapelusze**

Największą w tej chwili rewelacją sezonu są kapelusze. Grand faiseurs'rzy z rue de la Paix sprzy sięgli się, aby wszystkie młode kobiety upodobniły do ich babek. Modny dzisiejszy kapelusik widywalimy na starych, wyblakłych fotografiach w staroświeckich „rodzinnych” albumach. Proszę sobie wyobrazić malutkie, płaskie cudeńko, czasem okrągłe, czasem w kształcie tricornu'u, włożone na jedno oko i — o zgrozo — przyozdobione zapomnianymi srukiem piórem lub wypchanym płaszkiem czy wiałką. Kapelusze te są konsekwencją skłonności do przesady, tak jaskrawej u paryskich modniś.

Przez kilka lat nosiło się główki tak głęboke, że rondo kapelusza zakrywało zupełnie oczy; kiedy przyszła moda na otwarte czucia, małe kapeluski wkrótce zamieniły się na jakieś miniaturowe mycki nie osłaniające zupełnie fryzury, monotonne do znudzenia. Teraz Paryż narzuca płaskie kapelusiki naszych babek, cudem trzymające się na czubku głowy. Biada paniom z włosami krótko obciętemi. — najnowsza kreacja wymaga solidnego podkładu włosów, ażeby nie spadła z głowy. Niektóre modelki na wyszcigach w Autenil ukazały się już z przypinanymi lokami, a dodajmy jeszcze przedpotopowe „mitynki” bez palców i wielkie mufki z żorzęty i już wiemy, do czego zmierzają królowie mody. Za parę miesięcy każą nam nosić gorsety, sztuczne koki, półmetrowe szpilki do kapeluszy i długie, przedwojenne dessous'y! Nie dajmy się! Nie rezygnujmy z młodzieńczej sylwetki i higieny stroju!

Dodajmy, że nowy (w istocie bardzo stary) kapelusik jest zaprzeczeniem wygody: wymaga nieograniczonego uczesania i bezwzględnie musi być szarmanzowany z krojem toalety, a przytem jest mało twarzony. Pocięzmy się więc, że panie pracujące nie zdradzają neutralnych, angielskich filców — mnych i dystygnowanych.

# WIADOMOSCI Z KRAJU

## POMNIK MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W BYDGOSZCZY

Onegdaj odbyła się w Szkole Podchorążych w Bydgoszczy uroczystość promowania na oficerów wychowanków 7-go kursu szkolnego połączona z odsłonięciem pomnika Marszałka Piłsudskiego, uludowanego przez podchorążych. Pomnik dłuta rzeźbiarki Olgi Niewskiej przedstawia się okazale; na wysokim cokole, na którym widnieją wyrzeźbione w kamieniu słowa: „Wodzowi Narodu, Wcieleniu Polski, bohaterkiemu Józefowi Piłsudskiemu — w hołdzie podchorążowie 1931 r.“, mieści się spiżowe popiersie Marszałka Piłsudskiego.

## MANIFESTACJA PRZECIW ZAKUSOM REWIZJONISTYCZNYM W POZNANIU

W niedzielę odbyła się placu Wolności w Poznaniu wielka manifestacja z udziałem rezerwistów i b. wojskowych, oraz uczestników powstań i tysięcznych rzesz publiczności. Po wysłuchaniu przemówień, zebrani uchwalili rezolucję, podkreślając konieczność nienaruszalności traktatów po wojny jako jedynej gwarancji sprawiedliwej przyszłości ludzkości i pokoju światowego. Rezolucja wyraża dalej gotowość poświęcenia życia i mienia w obronie granic zachodnich i przeciwstawia się zakusom rewizjonistycznym.

## LIST Z PILZNA

(Kor. wł.) Jak już donieśliśmy, akcja na rzecz Żyd. Dmou Ludowego jest bardzo ożywiona. Przewadzone już są pertraktacje w sprawie zakupu placu pod budowę i prawdopodobnie zakupienie go stanie się już w najbliższym czasie faktem dokonany.

Stowarzyszenie Gemilat Chasudim rozwija u nas ożywną działalność. Świadczy o tom sprawozdanie za rok 1930, z którego wynika, że udzielono w tym roku 117 pożyczek na ogólną sumę 78.000 zł co jest kwotą na nasze miasteczko olbrzymią. W bieżącym roku został kapitał własny w porównaniu z rokiem ubiegłym prawie w dwójnasób powiększony. Stowarzyszenie cieszy się zaufaniem całego miasta, gdyż z Zarządu zostały uwolnione jednostki, które to zadanie swą działalnością podkopywały. Zarząd pracuje obecnie dzięki energicznemu kierownictwu prezesa p. dra Korna harmonijnie, dla dobra ogółu.

Zmarł tu bhp. Izaak Bochner, ojciec wielce zasłużonego dla naszej sprawy tow. stud. fil. Judy Bochnera. Zmarły posiadał godność radcy miejskiego i zastępcy przewodniczącego Zarządu gminy wyznaniowej, a dla zalet charakteru cieszył się ogólną sympatią. Ze zmarłym zszedł do grobu Żyd, który będąc człowiekiem nawskróś religijnym, uznawał i popierał ideę odrodzenia żydostwa. Cześć Jego pamięci!

## WIELKI POŻAR W WOLBROMIU

(Kor. wł.) Onegdajszej nocy wybuchł w Wolbromiu w samym rynku groźny pożar, który strawił w krótkim czasie dwa domy drewniane, szereg

tylnych domów i dwie dwupiętrowe kamienice, należące do poważnych tutejszych obywateli. Tylko najzwyczajnie spokojnej pogodzie zawdzięczyć należy, że pożar nie przybrał groźniejszych rozmiarów i nie obrócił w perzynę całego miasta. Tutejsza straż pożarna (z pewnymi wyjątkami) z panem naczelnikiem Haberko, sekretarzem tutejszego magistratu na czele, w sposób skandaliczny, zawiodła. Skądinąd bardzo dzielna, zwłaszcza w paradowaniu przy różnych uroczystościach i festynach, okazała w całej pełni swoją nieudolność i niezaradność. Stawiono się wprawdzie do pożaru, ale po to tylko, aby beczynnym i spokojnie przywatrywać się, jak żydowskie mienie płonie. O ratowaniu mowy nie było, gdyż nie było wody, — prócz tego węże rzekomo popełwały i nie funkcjonowały. Pożar gasili biedni pogorzelcy garnkami i szklankami wody. Nie dziwota więc, że spaliły się dwa murowane 2-piętrowe domy, które można było literalnie jedną beczką wody uratować. Sam naczelnik straży p. Haberko, podniecony niewiadomo czym, zamiast kierować akcją ratunkową, pobił własnoręcznie kilku Żydów pogorzelców nędzarzy, pilnujących przed rabunkiem swoje marne graty, z narażeniem życia wyratowane od ognia.

Oburzenie w mieście jest ogólne i żydowscy obywatele noszą się poważnie z zamiarem założenia własnej straży ogniowej, by w razie nieszczęścia można było ratować mienie współobywateli, bez oglądania się na wyznanie.

Z uznaniem podnieść należy sprawność i dobre chęci straży pożarnej z Olkusza, która w 45 minutach była na miejscu i której głównie, przy pomocy okolicznych straży, należy zawdzięczyć, że miasto ocalało od wielkiego nieszczęścia.

## PENSJA DYREKTORA WARSZAWSKIEJ KASY CHORYCH

Jak donoszą dzienniki warszawskie, komisarz Kasy Chorych m. Warszawy ma odtąd pobierać pensję miesięczną w kwocie 6500 zł, a to z powodu przyłączenia kas podmiejskich do kasy warszawskiej. Poprzednio komisarz Rożnowski pobierał miesięcznie 4000 zł.

## NOWY ZAMACH SABOTAŻOWY WE WSCH. MAŁOPOLSCE

Onegdaj około 12-tej w nocy między stacjami Borysław—Dereżycze w dwóch miejscach zostały uszkodzone wszystkie linie telefoniczne i telegraficzne. Przerwa trwała do godz. 6 rano. W czasie naprawiania zauważono, iż uszkodzenie powstało wskutek przecięcia przewodów. Istnieje podejrzenie, że ma się tu do czynienia z akcją sabotażową.

## STRASZNA ŚMIERĆ PARY MAŁŻEŃSKIEJ

Na Ołędzu pod Warszawą w pobliżu zakładów „Skody“ wydarzył się onegdaj tragiczny wypadek. O godzinie 10 wieczór małżeństwo Józef i Zofja Stolarscy wraz z 5-gim dzieckiem wracali z imienia od sąsiadów. W pewnym momencie Stolarzski potknął się i upadł na drut. Małżonka pośpieszyła

mu z pomocą i runęła również na ziemię jak rżona piorunem. Sąsiedzi widząc, że mają tu do czynienia z prądem elektrycznym, zawezwali pogotowie. Jak się okazało, w czasie zabawy kilku z gości zaczęło na wiat strzelać, a jedna z kul zerwała przewód elektryczny o napięciu 5 tys. volt. O przewodnik ten potknął się i przewrócił Stolarzski, a następnie jego żona, którzy ponieśli śmierć na miejscu.

## POPELNIL SAMOBÓJSTWO PO ZASTRZELENIU ŻONY

Krwawa tragedia małżeńska zakończona śmiercią dwojga osób, rozegrała się ubiegłej nocy w Tarnowie. Pomiędzy Leonem Berniakiem, a żoną jego Marią doszło do scysji na tle spraw rodzinnych. W czasie sprzeczki Berniak dobył rewolweru i celnym strzałem położył żonę trupem poczem sam pozbawił się życia.

## KOLA POCIĄGU OBCIĘŁY NOGĘ PIJANEMU PASAŻEROWI

Do pociągu towarowego, jadącego do Szczakowej wskoczył onegdaj pod przystankiem Jęzor 24-letni robotnik kopalniany Władysław Romanowski, poślizgnął się jednak na stopniu wagonu i wpadł pod koła, które obcięły mu nogę. Jak śledztwo wykazało, Romanowski chciał się przejechać do domu bezpłatnie, a że był w stanie nietrzeźwym, nie mógł utrzymać równowagi na stopniu i wpadł pod koła wagonu.

## UCIECZKA Z WIĘZIENIA

Z aresztów sądowych w Liszkach pod Krakowem zbiegł ubiegłej nocy Ferdynand Bajon, odsiadujący tam karę za kłusownictwo. Bajon zbiegł po wybitciu otworu w ścianie. Władze zarządziły pościg za zbiegłym.

## Wstęga niebieska dla kolei żelaznych

Zwykle śledzi świat cały z największym zainteresowaniem walkę o wstęgę niebieską okrętów rywalizujących ze sobą o prymat szybkości jazdy. Mniej znana jest walka, która od dziesięcioleci toczy się między kolejami żelaznymi również o prymat szybkości. Z początkiem naszego stulecia pierwsze miejsce zajmowały Stany Zjednoczone, albowiem pociąg zdążający z Filadelfiji do Atlantic City osiągnął 107 i pół km. na godzinę. Później pociągi na tej linii nie mogły utrzymać tej szybkości, tak, że pierwszeństwo otrzymała angielska linia kolejowa Great—Western, której pociąg pospieszny z Cheltenham do Londynu pędził ze szybkością 106 km. na godzinę. W ostatnim jednakowoż roku kolej kanadyjska między Ontarjo a Smith Falls uzyskała szybkość 111 km. na godzinę. Więc obecnie Kanada jest pierwsza, drugie miejsce zajmuje Anglja, a trzecie Francja, której najszybszym pociągiem jest pociąg między Paryżem a Saint-Quentin, czwarte zaś Włochy, których najszybszym pociągiem jest pociąg Medjolan—Weronna.

Anglja nie daje jednakowoż za wygraną, albowiem zapowiada w swych nowych rozkładach jazdy szybkość 113 km. na godzinę.

## Młodzież na ferjach

List z I-szej ogólnopolskiej akademickiej kolonii stam-sjoniskiej.

Stasikówka, k. Poronina, w sierpniu.

Ranek. Ostry świst przecina powietrze, wpada w uszy, wdziera się gwałtem do świadomości. Wstawać! Rozwierają się oczy zaspane, tryska w źrenice ostry strumień światła, prężą się ciała młodzieńcze. Skok z łóżka, kilka głębokich wdechów. Nad strumyk idziemy. Chlust wody — plusk, pieni się mydło, trą ręczniki, — poranna toaleta.

W dal spoglądamy. Na zbocza wzgórz okólnych, rozstrzępionych lasami, sypława blask wschodzącego słońca, sznurek dymu ciągnie się z komina kolonijnej willi, wdraża się w błękit i w nicość się rozplywa.

Śniadanie. Zasiadamy rzędem za stołem. Pracują szekeli. Rozgłosne śmiechy, wesole rozmowy.

Report. Gwizd do szeregów wola. Sznurkiem stajemy. Kierownik przed szeregiem, Czyta donośnie, Pregrah dnia. Nastawione uszy, rozszerzone oczy.

Pogadanka. Cisza zaległa. Skupienie głębokie. — Staje referent. Płyną słowa, w zdania się łączą, w myśli o Narodzie, odrodzeniu, Palestynie, o przyszłości naszej i przeszłości. Dyskusja, Krzyżują się szpady poglądów, dźwięczą głosy argumentów, logicznie je odparowuje referent.

Z mgławicy poglądów dotychczasowych wyłaniają się wyraziście, ostro zarysowują się kontury programu stam-sjonizmu. Kamieniem jego węgielnym być ma prymat interesu narodowego, prymat silniejszy ponad różnice wszelkiego rodzaju, dążność do łączenia wszystkich twórczych sił narodu dla o-

siągnięcia ostatecznego celu sjonizmu, praca nad odrodzeniem naszej kultury przez syntezę wszelkich twórczych elementów żydostwa w przeszłości z postępcem, wytworzenie poczucia jedności i odpowiedzialności narodowej.

Konieczną tego konsekwencją być musi potężny wysiłek całego narodu, wspólna, nierozbita praca, tworzenie jedynie i wyłącznie instytucyj wspólnych narodowych, nie klasowych i nie partyjnych, walka przeciwko egoizmowi klasowemu, tak socjalistycznemu, jak i kapitalistycznemu.

Dlatego programem naszym społecznym ma być solidaryzm, najbardziej odpowiadający idealistycznemu światopoglądowi żydostwa. Zasadą solidaryzmu jest uzgadnianie interesów jednostek między sobą, poczucie łączności interesów, harmonijne współzycie ludzi, zgodna współpraca klas. Odrzucić dlatego musimy z całą stanowczością walkę klas, sprzeczną z idealizmem żydowskim, szkodliwą, bo trwoniącą bezużytecznie wiele sił, których mamy zbyt mało, by móc nimi szafować, nieetyczną, jak każda walka.

Obecnie zaś musimy dla rozkwitu i pogłębienia naszego ruchu stworzyć pozytywny program stam-sjonizmu, program o wielkich, pozytywnych walorach, tak, by stam-sjonizm oznaczał wzniesła ideę ludzką i żydowską, ideę jednoczącą w potężny wysiłek wszystkie żywotne siły narodu.

My zaś, młodzież akademicka, świadoma doniosłej swej roli w ruchu, zjechałszy się z całej Polski, by razem omawiać wspólne nasze cele i drogi. W pracy jednoczenia uczynić chcemy krok pierwszy i poprzez zjednoczoną młodzież dążyć przede wszystkim do unifikacji organizacyj sjoniskich w Polsce, by dalej kontynuować pracę jednoczenia w

myśl naszego programu, aby pogłębiać i rozwijać stam-sjonizm.

Kończy się żywa dyskusja, milkną znużone głosy. Obiad się zbliża. Dymią talerze, won miła nożdzka wdychują. Dźwięczą łyżki, dzwonią widelce, pobrzekują noże.

Po obiedzie. Rozciągają się ciała w kąpielowych kostiumach na murawie, Praży słońce, brązowieje skóra. Na szachownicach posuwają się zwolna figury, skulptone tkwią w nich oczy. Dźwięczy patefon, płyną melodie, w słodkich pograżają marzeniach.

Inni w siatkówkę grają. Leci nad siatką wypiętą piłka, dłońmi krępkimi podbita. Uderzenia mocne, piłka głucho odbrzmiewa.

Świst. Aut — punkt.

Tam znów ping-pong. Klaskanie kauczukowej piłeczki o drewno rakiety. Oczy wyteżone, napięte ramiona, wychylone ciała.

Pod domem na murawie młotki w kule biją twarado — krokiet.

Potem kursy hebrajskiego. Dźwięczy nasz język prastary, a wciąż jednak nowy, pełen sił żywotnych. Z zapalem się go uczymy. Dobrze jego znaczenie rozumiemy.

W górę po kolacji idziemy. Zapłonęło ognisko, rozjarzyło się, roziskrzyło. W koło zasiadamy. — Brzmi pieśń golusa, pełna tęsknoty do Ojczyzny, po niej palestyńska melodia, przepojona głębokim ukochaniem ojczystej ziemi, raz półtorna jak marzenie, to znów twarda, jak praca chaluca, gorąca jak charusin.

Wkoło się ustawiamy ogniska. zwarły się ramiona, Zatupały mocno nogi, rozedrgane taktami hory. Mr. Hearyn Teitelbaum.



# KRONIKA

**Sierpień**

Wschód  
słońca  
4 m. 23

**18**

Zachód  
słońca  
18 m. 57

Wtorek  
5 Elul 5691

## Literat Izak Margosches w Krakowie

Znany literat Izak Margosches z Tel Awiwu bawi obecnie w Krakowie. Do roku 1926 mieszkał Margosches w Rosji, gdzie był prześladowany za przynależność do centralnego komitetu organizacji sjonistycznej. GPU, dowiedziawszy się o jego wielkiej „zbrodni”, skazała go na zesłanie wraz z innymi działaczami sjonistycznymi na Sybir. Po licznych niebezpieczeństwach i udrękach udało mu się wraz z towarzyszami przez Kaukaz, Persję, Mezopotamię i Syrię dostać do Palestyny. Wędrowka jego, trwająca około 13 miesięcy, była pełną przygodą. Po drodze p. Margosches odwiedził wszystkie osiedla żydowskie w przedniej Azji i zaznajomił się z życiem i obyczajami żydowskimi w tychże krajach.

Swie wrażenia z tej wędrowki p. Margosches opisał w książce „Jako wychodźca przez Azję przednią”. Książka ta, która się ukazała w języku niemieckim w Berlinie, wywołała wielkie wrażenie. Oprócz tego p. Margosches wydał cały szereg dzieł, a między innymi „Prześladowania sjonistów w Rosji” i „Żydzi w krajach wschodu”.

W swym tournée po krajach zachodnio-europejskich przybył p. Margosches i do zachodniej Małopolski, gdzie wygłasza referaty o życiu Żydów pod ustrojem bolszewickim, jakoteż o Żydach na dalekim wschodzie.

## Zmalały wyjazdy zagranicę

Zestawienie biur paszportowych w starostwach wykazuje, że podwyższenie opłat za paszporty zagraniczne spowodowało zmniejszenie o połowę liczby wyjazdów zagranicę.

Wobec tego rząd zamierza utrzymać podwyższenie opłat także w porze zimowej.

## Wpisy na Studium Farmaceutyczne w Krakowie

Wpisy na Studjum Farmaceutyczne na Oddziale Farmaceutycznym Uniw. Jagiellońskiego w roku akad. 1931/2 rozpoczną się w połowie września. Ze względu na brak miejsc w pracowniach, w których odbywają się ćwiczenia dla słuchaczy farmacji, przyjęta będzie, jak corocznie, tylko ograniczona ilość kandydatów. Przyjmować się będzie tylko kandydatów z najlepszymi kwalifikacjami i największymi uprawnieniami, ze szczególnem uwzględnieniem pochodzących z Zachodniej Małopolski i przyległych jej części Rzeczypospolitej. Pragnący zapisać się na I. rok studjów winni wnieść podania do Dyrekcji Oddz. Farmaceutycznego (Instytut Chemiczny Uniw. Jag. Kraków ul. K. Olszewskiego 2) w czasie od 1 do 10 września, załączając 1) metrykę urodzenia i 2) świadectwo dojrzałości, a jeżeli w niem niema postępu z języka łacińskiego, to również świadectwo z tego przedmiotu w zakresie gimnazjum osmioklasowego. Dyrektor Oddz. Farm. nie przyjmuje w sprawach przyjęcia ani nikogo osobście ani żadnych wystawiennictw ze strony osób trzecich. Rozstrzygnięcie podań przez Komisję Farmaceutyczną nastąpi między 15 a 20 września, poczem lista przyjętych zostanie podana do wiadomości na tablicy w gmachu Instytutu Chemicznego.

## Nieodebrane dolarówki

Nieodebrane wygrane premjówki dolarowej z r. 1926 wobec upłynięcia ustawowego okresu 5-letniego zaczęły przechodzić na własność państwa.

Nieodebranych premij jest ogółem jeszcze na sumę 71.000 dolarów, które stopniowo do roku 1936 staną się własnością skarbu.

— **DZIS NOCNY DYŻUR APTEK.** Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubiec 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Rynek podgórski 9.

— **WYCIECZKA NA RIWIERĘ FRANCUSKĄ ORAZ WYSTAWĘ KOLONJALNĄ** w Paryżu, urządzana przez Żydowskie Akad. Koło Miłośników Krajoznawstwa w Krakowie, wyrusza z Krakowa dnia 5 września br. Wycieczka zwiedzi Ber-

# Napaści i oszczerstwa antysemickie pod płaszczykiem fachowych wskazówek dla rolników

Klub posłów żydowskich wystosował następujące pismo do Pana Ministra Rolnictwa:

Niejaki Franciszek Molicki wydał nakładem własnym w Warszawie w 1931 r. (wydanie szesnaste) książkę p. t. „Jakich uli używać przy przemysłowej hodowli pszczoł?” Zdawałoby się, że taki czysto praktyczny podręcznik nie poza wskazówkami fachowymi w będącej w mowie dziedzinie gospodarstwa wiejskiego

## »SUGUS« owocowy miętowy

zawierać nie może. Ku wielkiemu zdziwieniu naszem czytamy jednak we wspomnianej książce takie „szedewry” myśli:

„...Kto temu wszystkiemu winien, że Polacy są tak nieszczęśliwi w Polsce? — Żydzi alkohol. Żydzi, jako najstraszniejszy naród na świecie, opanowali Polskę, nie pracują, bogacą się, odebrali jej majątki za pośrednictwem oszustwa, złodziejstwa, przemysłu i handlu, a przytem są okrutnymi wrogami narodu polskiego...”

„W Polsce staje z nami do walki ekonomicznej — Żyd, ten najstraszniejszy wróg, którego prześluduje cały świat, zabija i wyrzuca od siebie. Polacy, Polskę mamy — ale zróbmy tę Polskę dla szczęśliwości Narodu Polskiego — polską, a nie żydowską. Boże, dopomóż nam w zwycięstwach naszych, aby ten okrutny próżniak, oszust, złodziej — Żyd wyjechał od nas z Polski raz na zawsze...”

„Porównajmy tu charakterystykę Żyda i Polaka, a mianowicie: Żyd posiada takie same ciało, jak inne narody, tylko dusza, ta okrutna jego dusza, nie chce żyć z pracy, tylko z pośrednictwa i oszustwa gojowego. Naprzykład, my, Naród Polski, wyznajemy nauki Jezusa Chrystusa i Jego św. ewangelję, gdzie nam owe nauki dają bodźca do pracy, uczciwości i miłości bliźniego. Żyd zaś posiada talnud, niby kodeks religijny, gdzie na każdej stronicy wypisany jest kodeks złodziejski. — a wszystko przecież naszymu Bogu i katolicyzmowi, gdzie wpałają do mózgu żydostwa do tego stopnia, że Bóg rozmawia tylko z bardzo uczonymi rabi-

nami i bardzo często ich się radzi, co ma dalej z gojami robić?..

„I tak pieski naród żydowski żyje w Polsce, nic nie robi, zbiera srebro, złoto, brylanty itp. i jada gęsi, kury, kaczki, indyki i spija wino i mówi: Niech zdycha goj polski, a my mamy w swem ręku najpotężniejszy oręż, tj. przemysł i handel... (str. 99, 100 i 101).

„Żydzi są okrutni ludzie, nie chcą żyć z uczciwej i ciężkiej pracy, — a tylko w rozpoczęciu swego życia, gdy nie mają jakichkolwiek zasobów, starają się wszelkimi sposobami, aby

## orzeźwia. 25 Pudełko groszy.

zdołać pieniądze nawet zapomocą wszelkiej podłości kradzieży i oszustwa, a gdy już jest pewna sumka uskładana, to zamiast z niej żyć, to oni obracają tę sumkę pieniężną w ruch, aby temi pieniędzmi gniewić goja katolickiego i odbierać mu pieniądze, obiedzić go, a samemu powiększyć swój kapitał i następnie bogacić się, nie robiąc przytem nic a nic. Tak Żydzi w Polsce gospodarują.” (Str. 102, 103).

W ten sposób pod płaszczykiem niewinnych na pozór wskazówek w sprawie hodowli pszczoł autor cytowanej książki przemycił napaści i oszczerstwa najgorszego gatunku na Żydów, oskarżając ich gremjalnie o popełnianie czynów przestępnych i przedstawiając ich jako najstraszniejszych wrogów Polski. Tę książkę przeznacza autor m. in. dla „szkół wykładowych”, zachodzi więc obawa, że może się ona przedostać — chociażby przez niedopatrznie — do bibliotek ludowych szkół rolniczych i zatruwać młode dusze jadem nienawiści religijnej i rasowej. Ta właśnie okoliczność zmusza nas do zwrócenia się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o zainteresowanie się poruszoną przez nas wyżej sprawą w celu zapobieżenia rozpowszechnieniu tego rodzaju literatury „fachowej” w podległych Mu ludowych szkołach rolniczych.

Prosimy o łaskawą odpowiedź.

lin. Kolonję, Paryż, Marsylję, Niceę, Genewę, Mediolan, Wenecję, Wiedeń. Wycieczka trwać będzie 30 dni. Koszty około zł 900. Zgłoszenia na dyżurach Koła, Lubiec 3, od godz. 19—20, do dnia 20 bm. Wycieczka jest dopuszczalna także i dla nieczłonków Koła.

— **Z RYNKÓW MIĘSNYCH W KRAKOWIE.** W tygodniu od 8 do 14 bm. spędzono na targi w Krakowie buhaja 164, wołów 156, krów 120, jałowek 59, cieląt 527 nierogacizny 983 razem 2009 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 52 zwierząt. Ogółem 2061 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 1994 sztuk, na konsumcję innych gmin 105 sztuk, pozostało niesprzedanych 12 sztuk. Przebieg handlowy: Spęd bydła rogatego średni, nierogacizny większy aniżeli w ubiegłym tygodniu. Ceny wszystkich gatunków zwierząt bez zmian.

— **STRASZNY WYPADEK MOTOCYKLOWY.** Na szosie Kraków—Zakopane wydarzył się wypadek motocyklowy, który pociągnął za sobą poważne kontuzje dwojga osób. Koło Klukuszowej wjechał motocykl, prowadzony przez sierżanta WP Edwarda Piotrowskiego, na dach szopy stojącej koło szosy, skąd spadł z wysokości 6-ciu metrów. Jadący w motocyklu doznali bardzo poważnych kontuzji. Jednego z nich przewieziono do szpitala w Nowym Targu, Piotrowskiego zaś przywiezła karetka pogotowia ratunkowego do Krakowa.

— **SPADEL Z DRABINY.** W czasie malowania klatki schodowej w domu przy ul. Brodzińskiego 3, spadł z drabiny Julian Strauch malarz (lat 44) i doznał złamania prawego podudzia oraz ogólnych obrażeń.

— **ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA W KOŚCIELE.** Wczoraj popołudniu zakrytyj kościoła XX Misjonarzy przy ul. Filipa, wchodząc do kościoła zauważył, że przed jednym z ołtarzy odsunięty jest stół, jak również skrecona lampa, ściany tam się świecą. Po wezwaniu pomocy stwierdzono brak wotów, tj. kosztowności, wiszących przed ołtarzem. Po dłuższych poszukiwaniach udało się znaleźć skulonego osobnika, ukrytego za ołtarzem

W toku śledztwa podał on, iż nazywa się Ryszard Rongies i pochodzi z Warszawy. Przyjechawszy do Krakowa, udał się do kościoła, gdzie ukrył się na noc celem dokonania kradzieży. W czasie rewizji znaleziono u niego 2 broszki złote, 5 złotych pierścionków, 3 pary kołczyków i cały szereg drobniejszych przedmiotów oraz goiówki wartości około 1000 zł. Do kościoła dostał się on przedstawivszy się jako architekt, chcący zbadać wewnętrzną strukturę. Skradzione rzeczy odebrano, zaś Rongiesa odstawiono do aresztów sądowych.

— **KRADZIEŻ W STAJNI.** Szklarskiemu Edwardowi woźnicy, zam. przy ul. Filipa 13, skradziono z marnarki pozostawionej w stajni kwotę 80 złotych.

— **CO ZGUBIONO?** Szyma Rzemelny, krawiec zam. przy ul. Józefińskiej 45, zebrał przy wstąpieniu do pociągu na stacji w Podgórzu portfel z kwotą 300 zł oraz książeczkę bankową. Na ulicy Augustjańskiej zebrała Syncha O. enstein dwa sznury pereł wartości 200 zł.

— **POŻAR W BARAKU WOJSKOWYM.** Wczoraj w południe wybuchł pożar w baraku wojskowym na Grzegórkach, gdzie zapaliła się smoła. Zawezwana straż pożarna, po krótkiej akcji pożar ugasiła.

—o—

— **JUŻ OTWARTA ZOSTAŁA** nowa wypożyczalnia książek „ALFA”, Jag. 8, Kraków — poleca ostatnie nowości polskie, niemieckie. Bogato zaopatrzony dział dla młodzieży szkolnej. Uczniowie i urzędnicy bez kaucji.

374x

## CO STUDJUJĄ KOBIETY W NIEMCZECH?

W Niemczech studjowało w r. 1930 na wyższych uczelniach 18 453 kobiet (w Polsce w tym samym czasie 12 600), co stanowiło 15 proc. ogółu studjujących. 35 proc. kobiet studjowało filozofję, 24 proc. medycynę, 12 proc. prawo i ekonomję, 13 proc. przyrodę i 10 proc. pedagogikę, a 1 proc. teologję. Kobiety garną się w Niemczech do medycyny, liczba lekarek wzrosła tam w 20-leciu 1909—1929 z 82 do 2 562.

DEBIT. **WPISY** CREDIT  
**KURSY HANDLOWE**

roczne i półroczne księgowości

LEONA FEINBERGA

rutynowanego instruktora nauk handlowych.

przyjmuje codziennie w nowym, higienicznym lokalu szkolnym w Krakowie przy ul. STAROWISLNEJ 28, I. piętro (róg Dietla). — Święta żydowskie wolne od nauki. — Po ukończeniu egzaminu i świadectwo. — Zadać prospektów! 416x

Wojewoda Krakowski L. AD. IV. 156/31 r.

**OGŁOSZENIE**

zamierzonej zmianie nazwisk.

1) Markus Anisfeld, urodzony 23 stycznia 1902 w Krakowie syn ryt. Chany Ryfki 2-ga im. Anisfeld i Dawida Birnbauma, pomocnik handlowy w Krakowie ul. Szeroka 35.

2) Józef Gottlieb, urodzony 4 listopada 1900 w Tyńcu, powiat Kraków, syn Jachwety, handlarz chustek w Krakowie, ul. Miodowa 23.

3) Elle Handwerker, urodzony 26 września 1877 w Pławnicznej, powiat Nowy Sącz, syn ryt. Ruchli Feigi 2-ga im. Handwerker i Uszera Horowitza, majster szewski w Nowym Sączu, ul. Wałowa 16, oraz jego dzieci: Ruchla Feiga, urodzona 29 września 1902 r., Aron, urodzony 15 kwietnia 1904 r., Abraham, urodzony 21 grudnia 1906 r. i Szaję, urodzony 15 sierpnia 1908..

4) Salomon Knopf, urodzony 9 czerwca 1885 w Rzeszowie, syn ryt. Temy Knopf i Altera Scherlippa, kupiec w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska.

5) Wanda Lesiak, urodzona 3 sierpnia 1917 w Przerowie, Czechosłowacja, córka Tadeusza i Zofii Józefy 2-ga im. z domu Banek, uczennica szkoły powszechnej w Bochni.

6) Karolina Pazur, urodzona 28 listopada 1894 w Krakowie, córka Jana i Wiktorji z domu Kotlarz, urzędniczka Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego, oraz jej rodzeństwo: Janina Zofia 2-ga im. i Kazimierz Józef 2-ga im., zamieszkali w Krakowie, ul. Krakusa 9.

7) Doba Rosenwald, urodzona 7 listopada 1881 w Przegorzalach, powiat Kraków, córka ryt. Nachy Rosenwald i Jakóba Weinsteina, oraz jej dzieci: Chaja, urodzona 20 października 1895, Ryfka, urodzona 10 maja 1900, Abraham, urodzony 9 marca 1902, Tamba, urodzona 2 września 1904 i Mojżesz Józef, urodzony 25 października 1906 — wszyscy zamieszkali w Krakowie, ul. Bożego Ciała 27.

8) Majer Sternlicht, urodzony 31 grudnia 1897 w Nisku, syn ryt. Gitli Sternlicht i Natana Wagschala, agent podróżujący w Metz, rue de Vedun.

9) Moses Berl 2-ga im. Offen, urodzony 7 marca 1869 w Mielcu, syn Freidy Offen, kupiec w Mielcu, wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwisk rodowych. — a mianowicie:

1) Anisfeld na Birnbaum, 2) Gottlieb na Moskowicz, 3) Handwerker na Horowitz, 4) Knopf na Scherlipp, 5) Lesiak na Łomnicka, 6) Pazur na Pazur-Porayski, 7) Rosenwald na Silbiger, 8) Sternlicht na Wagschal, 9) Offen na Brandmann.

Powyzsze prośby podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 478 w brzmieniu ustalonym w § 1 rozp. min. z dnia 11 października 1928 Dz. U. R. P. Nr. 93 poz. 228., wolno w przeciągu 90 dni od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w „Monitorze Polskim” zgłosić do Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego sprzeciw w przedmiocie zamierzonej zmiany nazwisk.

Do sprzeciwu należy odłączyć metrykę urodzenia lub inne dowody, wykazujące prawo osoby, wnoszącej sprzeciw, do używania nazwiska, o które chodzi. 404a:

Wojewoda: DR. M. KWAŚNIEWSKI.

Kraków, dnia 13 sierpnia 1931 r.

**PRACOWNIE MALARSKIE W PRZESTWORZACH.** W aeroklubie paryskim otwarto w tych dniach jedyną w swoim rodzaju wystawę obrazów. Wszystkie obrazy widziane są z samolotu, w samolocie szkicowane, a w kilku wypadkach nawet od razu malowane.

**IDYLLA MEKSYKAŃSKA.** Pod zarzutem zorganizowania zamachów rewolwerowych na deputowanych parlamentu meksykańskiego aresztowano pewnego amerykańskiego bandytę. Z zeznań aresztowanego wynika, że ceny za zamachy rewolwerowe spadły do 40 dolarów „za sztukę”. Temu też należy przypisać, że w ostatnich czasach zamachy rzadko się udawały, gdyż wobec tak niskiej ceny żaden fachowiec nie chciał się ich podjąć, a wzięły się do tego elementy niepewne i niewycwiczone.

# Katastrofalną eksplozję w Lyonie wywołała właścicielka domu

Paryż. 17. 8. (B) Przyczyna katastrofalnego wybuchu na przedmieściu Villeurbanne w Lyonie, której ofiarą padło 9 zabitych i 13 ciężko rannych została nadspodziewanie szybko rozwiązana. Pod gruzami zniszczonego budynku znaleziono bowiem zwłoki właścicielki domu, która wspólnie z matką mieszkała na przeciwległym krańcu miasta. Ponieważ wybuch nastąpił we wczesnych godzinach porannych, przeto policja nabrała podejrzenia, że właścicielka rozmyślnie wywołała katastrofę. Po dłuższym zaprzeczaniu matka właścicielki złożyła zeznanie, które w całej osnowie potwierdziło podejrzenie policji. Oświadczyła ona, że

córka, która w grze straciła większą sumę pieniędzy i narobiła długów, podpaliła dom, aby uzyskać premie asekuracyjną. Powstrzymała ona córkę od wykonania zamiaru i w tym celu czuwała nad nią w nocy na piątek, a nawet towarzyszyła jej aż na miejsce, usiłując ją odwieść od zbrodni. W pewnej chwili córka odbiegła od niej, zbliżyła się do swej kamienicy i przez otwarte okno do powłóczki wrzuciła zapalną płonącą. Nastąpił straszny wybuch i kamienica legła w gruzach. Gdy córka nie powróciła pomyślała sobie, iż musiała zginąć pod gruzami.

## Rokowania Widzewskiej Manufaktury z wierzycielami

Warszawa. 17. 8. (Sin) W ostatnich dniach podjęte zostały ponownie rokowania pomiędzy wierzycielami Widzewskiej Manufaktury a przedstawicielami zarządu i dyrekcji tego przedsiębiorstwa. Pertraktacje doprowadziły do częściowego porozumienia w myśl propozycji wysuwanej przez Widzewską Manufakturę. Mianowicie część wierzycieli zamierza zrezygnować z 50 procent wierzytelności względnie za stosować długoterminowe raty. Ta część wierzycieli po sfinalizowaniu rokowań uzyskaby swych przedstawicieli w zarządzie i dyrekcji Widzewskiej Manufaktury. Istotną trudność w obecnym stadium rokowań stwarza mniejsza grupa wierzycieli, która nie chce zrezygnować ze swych wierzytelności i popiera podanie o nadzór sądowy, zamierzając złożyć apelację na wypadek gdyby wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi przyznał Widzewskiej Manufakturze odroczenie wypłat.

## Tragiczny epilog wycieczki

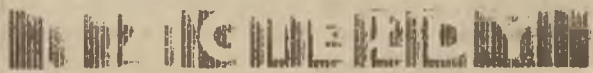
Księgarz Tadeusz Chabajewski i Gerwazy Znaniecki, urzędnik pocztowy w Tczewie wybrali się kajakami na przejażdżkę po Brdzie w Bydgoszczy. Opodal tartaku Frankego natknęli się na ławiec, którym umocowano do brzegu barkę. Wioślarze usiłowali przepłynąć pod ławiec, przechylając się, stracili równowagę i wpadli do wody. Chabajewski zdołał uchwycić łańcuch i mógłby niechybnie uratować się, gdyby nie uchwycił go towarzysz, który pociągnął go na dno. Dotychczas zdotano odnaleźć ciało Chabajewskiego.

## Katastrofa lotnicza na Łotwie

Dyneburg. 17. 8. PAT. W dniu 15 bm. pod Dyneburgiem spadł z wysokości 2.000 m manewrujący aeroplan wojskowy, pilotowany przez sierż. Zejle. Na samolocie był również obserwator, kpt. Rittenberg. Lotnicy wracali po skończonych manewrach na lotnisko, lecz w pewnym momencie samolot stracił szybkość i wpadając w „korkociąg”, runął na ziemię. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

## Stan wojenny na terenie największych na świecie kopalni nafty

Kilgore. 17. 8. (Stan Texas) PAT. Na terenie kopalni nafty w Teksasie, największym na całym świecie, ogłoszony zostanie dziś stan wojenny. Środek ten przedsięwzięty został przez gubernatora Sterlina w celu zapewnienia zamknięcia niektórych szybów naftowych i zapobieżenia tą drogą nadprodukcji. Pola naftowe strzeżone są przez oddziały wojska. Mają one czuwać nad tem, aby dzienna wydajność szybów zmniejszyła się z 738.000 galonów do 270.513.



### GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 17. 8. 1931 Akcje w zaniechaniu. Dolar słabiej.

Zebrań giełdowe cechowało w dalszym ciągu prawie zupełny brak zapotrzebowania. Usposobienie ospale. Tendencja utrzymana. Do transakcyj papierami oficjalnie notowanymi nie doszło.

Na pogiełdziu objaw podobny. W niewielkich ilościach robiono jedynie 3-proc. Pożyczką Budowlaną po kursie 33 przy nieco większym zainteresowaniu.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prawych i międzybankowych nastroj dla dolara efektywnego utrzymał się w dalszym ciągu przy większym zaofiarowaniu materiału. Popyt stosunkowo mały. W Krakowie dolar gotówkowy 8.98—9.01, czeki bankowo 8.91 i pół do 8.93.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 17. 8. PAT. Akcje: Bank Polski 113.50, Sole Potasowe 90. Pożyczki: 4-proc. inwestycyjna 82, 5-proc. konwersyjna 44.25, 6-proc. dolarowa 69.50, 7-proc. stabilizacyjna 70., 10-proc. kolejowa 101, Listy zast. BGK. 7-towe 83.25, 8-towe 94.

Waluty: Dolar 8.98, 9, 8.96. Dewizy: Belgja 824.45, 124.76, 124.14, Bukareszt 5.31, 5.32 i pół, 5.29 i pół, Londyn 43.37 i jedna czw., 43.48, 43.26 i pół, N. Jork 8.925, 8.945, 8.905, telegr. 8.929, 8.949, 8.909, Paryż 35, 35.09, 34.1, Praga 26.44 i pół, 26.50, 26.3, Szwajcjarja 174.10, 174.53, 173.67, Wiedeń 125.50, 125.81, 125.19, Włochy 46.72, 46.84, 46.60.

### GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 17. 8. 1931. Żyto nowe cena orientacyjna 21—21 i jedna czw., pszenica nowa cena orientacyjna 19 i pół do 20 i pół, mąka żytnia 33—34, jęczmień browarowy 20—22. Tendencja spokojna, reszta bez zmiany.

### GIEŁDA WIEDENSKA

Wiedeń, 17. 8. PAT. Waluty i dewizy: Bukareszt 4.21—4.23, Londyn 34.31 i pół do 34.61 i pół, Nowy Jork 70.95—71.25, Paryż 27.86—27.96, Praga 21.03—21.11, Warszawa 79.48—79.76, Zurych 138.55—139.05, Amerykańskie 71.2—71.6, Niemieckie 168.10—168.7, Szwajcarskie 138.55—139.35, Czeskie 21 i pół do 21.12 i pół.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 17. 8. PAT. Paryż 20.11 i pół, Londyn 24.92 i pół, Nowy Jork 51.3, Belgja 71.50, Włochy 26.84, Wiedeń 72.10, Praga 15.18, Warszawa 57.40, Budapeszt 90.02 i pół, Bukareszt 3.04 i pół.

### — Z ŻYCIA ARTYSTYCZNEGO W KRYNICY.

Dnia 16 bm. w willi tatrzańskiej odbył się wernisaż wystawy obrazów art. malarzy Józefa Bado-wera (Poznań) i Tadeusza Jelenia (Tarnów). — Wystawa, która potrwa do dnia 26 bm., zasługuje na iaknajwiększe zainteresowanie.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI

HEUREKA 1912. Jeżeli sami rodzice nie mogli dać sobie rady, w takim razie nie pozostaje nic innego, jak zwrócić się w wypadku pobicia do policji o pomoc.

**Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na WRZESIEN b. r.**

Dr. WOLFGANG WEISL

# Dzień powszedni w Jerozolimie

I.

## Stara i nowa Jerozolima

Jakże się żyje teraz w „Ziemie Świętej”? Jakże się żyje w Świętym mieście, jeśli się nie jest mnichem, ani świętym, ale zachowało też co gwoli rozkoszom doczesnego bytu?

Otóż — jedno jest pewne: taniej, niż np. w Berlinie. A drożej, niż np. na jakiejś niemieckiej prowincji, równie dużej pod względem ilości mieszkańców, jak Jerozolima: 80.000 mieszkańców. Z pewnością zaś drożej, niż np. w Wiedniu.

Jednakże nie o wiele mniej wygodnie.

### DAWNIEJ.

Przed wojną — tak, wtedy Jerozolima była jeszcze „Świętym Miastem” w najlepszym tego słowa znaczeniu. Wtedy obrazem miasta władaly niezliczone klasztory i misje, władali mnisi i duchowni wszystkich religij świata: Miasto Jerozolima, obejmowało wtedy głównie to, co dziś nazywa się „Starem Miastem”: Blok domów o obwodzie jednego kilometra kwadratowego, otoczony pięknym murem tureckim z XVII. stulecia. Tutaj wznosi się mużmańska moszeja Omara, moszeja na górze świątynnej. Tutaj znajduje się Kościół Grobu i Via dolorosa katolików i ortodoksów i Koptów i Abisyńczyków. Tutaj znajdują się patriarchaty Armeńczyków i Rzymian i Greków. Tutaj znajduje się Mur Płaczu Żydów. Tyle świętości, ile nigdzie w świecie niema zawartej na jednym kilometrze kwadratowym. Nazewnątrz — zaś za Murem Miasta znajdowały się odosobnione dzielnice: niewiele ulic, mniej jeszcze will.

Starem Miastem była — Jerozolima.

Dziś rzecz ma się inaczej. Dziś Stare Miasto w grę wchodzi dla życia codziennego tylko jeszcze jako część rynku zbytu i targowiska, na którym każdego piątku sprzedają towary Beduini z Doliny Jordanu i drobni chłopcy ze wsi wokół Jerozolimy. A pozatem — pozatem jest „Stare Miasto” wielkim centrum obcych — żywym muzeum, o nieporównanym pięknie malarskim, o motywach fotograficznych na każdym kroku, przy każdym oświetleniu, gdzie każda fotografia stać się może najromantyczniejszą i naturalnie najbardziej kiczową widokówką, jakiej sobie tylko życzyć można.

Ale „miasto” samo leży dziś „nazewnątrz”, za murami. Rozciąga się na cztery kilometry ku południowi, cztery kilometry ku zachodowi i trzy kilometry ku północy. Znam też setki Europejczyków, w Jerozolimie, którzy do „Starego Miasta” zachodzą może raz, może dwa razy w roku, do tego Starego Miasta, otoczonego murem: wtedy mianowicie, kiedy mają odwiedziny z Europy i muszą gościom pokazać „Jerozolimę”...

### NOWE POWODY DUMY

Istotni mieszkańcy Jerozolimy wcale bowiem nie są dumni z „pięknego”, romantycznego, kiczowego, orientalnego Starego Miasta, chociaż w interesie ruchu obcokrajowców udowadniają każdemu nowicjuszowi, że jest to

najpiękniejsze, najpiękniejsze miasto w świecie Jerozolimczycy dumni są z nowej kawiarni na placu kinoteatru „Sjon”. Dumni są z asfaltowanych ulic, które są teraz prawie bez kurzu. Dumni są z „naszego” nowego wielkiego olbrzymiego hotelu „Król Dawid”, którego koszty budowy wynosiły około 8.500.000 złotych. Ale mieszkańcy Jerozolimy wiedzą, że gościom z zagranicy imponuje to mniej, niż trzy parszywe wielbłądy, maszerujące po sobie i kierujące głupie oczy ku turystom, jak gdyby litowały się z powodu ich własnej głupoty. Wielbłądy — Arabowie — barwni żebracy, to jest piękne. Piękniejsze od najpiękniejszego asfaltu ulicy Jaffejskiej.

Europejczycy utrzymują, że asfalt posiadają również i w Europie.

Zgoda. Ale tutaj w Świętej Ziemi, jest przecież asfalt czemś zupełnie innym. Tak mówią, albo co najmniej myślą mieszkańcy Jerozolimy

Zresztą: przed kilkoma dniami był u mnie biskup który żyje tutaj już niemal od 30-tu lat. Zapytałem go, czy Jerozolima nie zmieniła się wiele od czasu, kiedy tu mieszka. I zapytałem, co rzuciło mu się w oczy, jako największa zmiana. Biskup myślał, długo rozważał, a potem powiedział:

### NAJWIEKSZA ZMIANA

„Kiedy przybyłem do Jerozolimy, nie wolno tu było tańczyć. Była to święta Ziemia, na której umarł Chrystus. Dziś jednak, w czasie zimy jest prawie codziennie bal, zabawa, dancing w jednym z nowych hoteli. Nie tańczy się tylko w Starem Mieście — pozatem wszędzie. Zdał mi się, że to największa zmiana w życiu świętego Miasta”.

Chciałem zrazu śmiać się, potem spoważniałem. Stary biskup ma słuszość. Nie autobusy, ani telefon, ani zwalczanie malarji, ani lepsze zaopatrywanie w wodę do picia, stały się tak decydującymi przemianami, jak ta: Święte Miasto nie żyje już dziś wspomnieniem przeszłości; posiada dziś znowu młodzież żyjącą znowu przyszłością. I tańczy!

Ale to tylko jedno oblicze Świętego Miasta. Inne oblicze...

Onegdaj przybyła grupa amerykańskich turystów. Kazali się nosić od drzwi hotelowych przez miasto w lektykach Ziemia była im za święta, ziemia Świętego Miasta, by stopami dotykali prochu tej ziemi, po której stąpił Chrystus.

Mieszkają w hotelu „Król Dawid”. A kiedy wysiedli z lektyk, wzrok ich padł na wielkie ogłoszenie w trzech językach: „Jutro i pojutrze wielki bal maskowy. Trzy orkiestry Cerna wstępu...”

Takie opętane kontrasty w Palestynie w roku 1931.

Niemal tak opętane, jak również w każdym innym kraju tego błogosławionego świata powojennego.

## „Dziesięcioro przykazań” bezbożników żydowskich

Moskwa. (ŻAT) Centralny komitet wszechsowieckiego związku bezbożników żydowskich (Apikorsim) ogłosił następujące 10-ro przykazań na antyreligijną kampanię w okresie nadchodzących uroczystych świąt żydowskich (Nowy Rok i Sądny Dzień): 1. Zorganizować we wszystkich fabrykach kolektywach, szkołach i klubach odczyty na tematy „Plan pięcioletni a religia”, „Antysemityzm a religia”, „Kłosaowy charakter świąt żydowskich” itp. 2. W Rosz-Haszana i Jom Kipur należy zorganizować wycieczki, antyreligijne seansy filmowe, antyreligijne przedstawienia teatralne itp. 3. Proklamować w dni świąteczne „narodowe dni pracy”. 4. Zorganizować specjalne wystawy anty-religijne. 5. Dla propagandy antyreligijnej korzystać należy ze służby radiowej. 6. Organizować specjalne zebrania młodzieży i kobiet. 7. Prowadzić akcję werbowania nowych członków związku bezbożników. 8. Rozpocząć akcję zbiorczą na rzecz łodzi wojennej p. n. „Walczący Bezbożnik”. 9. Rozpowszechnianie wydawnictw w języku żydowskim na tematy antyreligijne. 10. Członkowie miejskich oddziałów związku bezbożników prowadzą po wsiach akcję na rzecz dostarczenia wyznaczonych kontyngensów zboża odpowiednim organom rządowym.

### ROZMAITOSCI

#### Słub nieboszczki

Panna Teresa Zofja Arnoux pewnego dnia wyszła z domu i zostawiła matce kartkę, w której jej donosi, że postanowiła popełnić samobójstwo. I istotnie ślad za nią zaginął, a w rok później wyłowiono z Sekwany ciało nieznanegoj, 18-letniej dziewczyny, w którym pani Arnoux rozpoznała swoją córkę. Córka tę pochowano i codziennie biegła matka na cmentarz kwiatki nosić i oplakiwać stratę.

Minęło trzy lata. Wuj zmarłej Teresy Zofji znalazł się w Herblay i tam ze zdumieniem ujrzał swoją siostrzenicę, sprzedającą spokojnie kalafjory i fasolkę szparagową na targu.

— Tak, to ja, kochany wujaszku! — rzekła panna Teresa Zofja. — Nie śmiałam się przyznać matce, że nie popełniłam samobójstwa i tu znalazłam służbę u handlarza jarzyn, chętnie jednak wrócę do was, tem bardziej, że mam zamiar w tych dniach wyjść za mąż.

Pani Arnoux szalała z radości, odnalazłszy córkę, pochowaną dawno i oplakaną na cmentarzu, — na gwałt przygotowała jej wyprawę, welon ślubny i szykowała się do uroczystości zaślubin ukochanej „nieboszczki”. Niestety, władze okazały mniejszy pośpiech w załatwieniu formalności. Odpowiedziały mianowicie, że panna Teresa Zofja Arnoux umarła trzy lata temu i pochowana została legalnie i oficjalnie, kościelnie i wedle wszelkich przepisów na cmentarzu w Pantan, zatem nie może wychodzić za mąż, zważywszy, że żaden kodeks świata nie przewiduje ożenków między nieboszczkami. Że jednak żaden kodeks świata nie potrafił dotychczas zwalczyć zamierzeń młodej i kochającej się pary, choćby Bóg wie ile razy „pochowanej” oficjalnie, więc niewatpliwie i panna Teresa Zofja Arnoux zwalczy wszystkie przeszkody, zamartwychwstanie dla władz jak zamartwychwstała dla matki i stanie na ślubnym kobiercu.

#### NAJWIEKSZY DYWAN NA KULI ZIEMSKIEJ

Pomimo kryzysu materialnego nie przestali Amerykanie ubiegać się o pierwszeństwo na wszystkich polach. Ostatnio mogą się pochlubić jeszcze jednym zdobytym rekordem posiadania największego dywanu na kuli ziemskiej. Pod tym względem pobili nawet swój własny rekord Największymi dywanem, jaki istniał dotychczas na świecie, był rozłożony w przedlonku teatru Roxy w Nowym Jorku Waży on dwie tony i do czyszczenia go dwa razy do roku potrzebna jest praca 36 osób. Świeżo nabyty przez Amerykę dywan zapewnia jej niepodobny już chyba do pobicia rekord. Dywan ten pokrywa posadzkę przedsiłonka nowego hotelu Waldorf Astoria Ma on 35 metrów długości i 30 szerokości. Sfabykowany został w Czechosłowacji, gdzie w ciągu 10 miesięcy pracowało nad wykończeniem go 35 wykwalifikowanych robotników, które dokonały prac zawładania przeszło 12 milionów supelków. Składających się na skomponowany przez specjalnego artystę deseń tego olbrzymiego dywanu

## Arabowie nie mianują swego przedstawiciela

Jerozolima. 17. 8. PAT. Komitet wykonawczy Arabów odmówił mianowania swego przedstawiciela do komitetu który miał objąć kontrolę nad wykonaniem projektu rządowego w sprawie rozwoju rolnictwa w Palestynie.

## Starcia religijne w Indjach nie ustają

Londyn. 17. 8. PAT. W Madrasie, w godzinach porannych ponownie przyszło do starcia między Hindusami a mużmańcami. Policja była zmuszona do interwencji. Dzięki energii

cznym zarządzeniom udało się zapobiec rozlewowi krwi.

## 180 Chińczyków deportowanych z Indji holenderskich

Batawia. 17. 8. PAT. Przeszło 180 Chińczyków postanowiono deportować z Indji holenderskich. Przyczyną tego zarządzenia były wyniki śledztwa, które stwierdziło czynny udział Chińczyków w działalności komunistycznej.

Bruksela, 17. 8. PAT. Dzienniki donoszą, że bezrootni niemieccy w poszukiwaniu pracy przekraczają nielegalnie granice belgijską. Policja zatrzymuje ich jednak i odstawia z powrotem do granicy.

# TARGI WIEDENSKIE

6-12 września 1931 / Rodunda do 13 września

Imprezy specjalne: Wystawa mebli / Wystawa reklamy / „Fotografia w reklamie” / Wystawa nowoczesnych przyrządów gazowych / „Elektryczność w gospodarstwie domowym” / Salon futer / Wiedeńska moda wyrobów dzianych

## WYSTAWA RADJA I PRADU SŁABEGO

Wystawa artykułów biurowych / Wystawa mebli żelaznych i opatentowanych / Wystawa budowlana oraz budowa dróg / Techniczne nowości i wynalazki / Wystawa artykułów spożywczych i delikatesów / Austriacka wystawa sportu zimowego. Pokazy wzorów gospodarstwa wiejskiego i leśnego.

-o-o-o-

Wiza wjazdowa zbędna. Legitymacja Targów Wiedeńskich i paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granicy austriackiej. Czechosłowacka wiza tranzytowa zbędna. Znaczne zniżki na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich, austriackich, oraz na linjach lotniczych. — Wszelkie informacje oraz legitymacje Targów / po zł. 8 / przez

**Wiener Messe - A. G., Wien VII.** jak również podczas jesiennych Targów Lipskich w Burze Informacji w Lipsku, Pawilon Austriacki (Oesterr. Messehaus) oraz u honorowych przedstawicieli:

**KRAKÓW:** Austriacki Konsulat, ul. Polska 4/1. - Izba Handlowo-Przemysłowa: Sp. Akc. dla Młodych Narodowego Transportu, Schenker i Ska, Polska 9. Związek Stow. Kupieckich Małopolski Zachodniej, Grodzka 43. Polskie Biuro Podróży „Orbis”, Rynek 31, tel. 110-40. - Polskie Biuro Podróży „Orbis” Sp. z o. o. Dietlowa 46.

# S. GRYSZPANA

## KURSY HANDLOWE

roczne męskie i żeńskie  
w KRAKOWIE, Zielona 12

dają uczestnikom całokształt praktycznej wiedzy handlowej.

Wpisy i informacje codziennie od godz. 9-12 i od 4-7 w kancelarii Kursów w Krakowie, Zielona 12, I. piętro. 296x

## WYDAWNICTWO WARSZAWSKIE

POSZUKUJE W KRAKOWIE  
**MŁODEGO AKADEMIKA PROPAGANDYSTY**

Zgłoszenia osobiste i informacje: Dr. Broder, Kraków, Jasna 6, parter, oficyny, między godz. 3-4 popołudniu.

**GLUCHOTA** uleczalna. Wynalazek Eufonja, zademonstrowany specjalis. om. Usuwa przytępiiony słuch, szum, cieknięcie uszów. Liczne podziękowania. Żądacie bezpłatnej, pouczającej broszury: Adres: Eufonja, Liszki k/Krakowa, 234g

### RÓŻNE

**SZYJA RZETELNY**, Kraków, ur. 1910, unieważnia zgubiony dokument wojskowy kat. B, wydany w Stopnicy, 233g

### WOLNE POSADY

**POSZUKUJE** zdolnych agentów do sprzedaży węgla na raty. Zgłoszenia: Natan Grünspan, - Kraków, ul. Józefa 6. 214g

### ZAWOJA

St. kol. Maków Podbal.  
**Willa „RENATA”** otwarta do końca września. Ceny niższe. Pensja od 6-7 zł. dziennie 413er

**INTELIĞENTNA** panna, Żydówka, znająca szycie, haft, potrzebna do 4-letniej dziewczynki. - Rittmanowa, ul. Czarnowiejska 30 a, m. 2, przed połudn-em. 407ssa

### LOKALE

**PRZYJME** na mieszkanie 2-3 panienki lub 2-3 studentów, z całodziennym utrzymaniem, zapewniając troskliwą opiekę domową. Zgłoszenia: H. Teichler, Podgórze, ul. Legionów 8. 230g

**MIESZKANIE** 3-pokojowe do wynajęcia. Władomość: ul. Szlak 34. 410x

Od najgorszych plag ludzkości ebron! jedynie 100 proc. pewna



GUM... ?...!



# LIPSKIE TARGI JESIENNE

30 sierpnia do 3 września 1931

**TARGI OGÓLNE** w 40 gmachach wystawowych śródmieścia  
**TARGI TECHNICZNE I BUDOWLANE**, przedmiotów do użytku domowego i przemysłowego w pawilonach 1, 2, 3, 4, 6, 11, 12, 19 i 20 na terenach wystawowych

Duży wybór towarów, ułożonych bardzo przejrzysto! Zainteresowanym udzieli na żądanie szczegółowych informacji z podaniem ulg i ułatwień w podróży: Przedstawiciel honorowy Lipskiego Urzędu Targowego

**Towarzystwo Handlowe „MAHAG” Sp. z o. o.**  
Kraków, Raźwiłłowska L. 23 Telefon 140-40

PRENUMERATA: w Krakowie	pro w miesięczn.	Zł. 6'00.	kwartal.	Zł. 18'00
w Krakowie z odnośn. do domu	"	" 6'20	"	" 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	"	" 6'60	"	" 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	"	" 10'60	"	" 30'00

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświ.

**OGŁOSZENIA:** Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym lamie. - Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 lamy po 74 milim. - Strona za tekstem 6 lam po 37 milim. - Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. **CENY** w złotych: 1. strona 1'25. - Tekst 1'-. Nadesłane 0'75. - Za tekstem 0'25. - Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. - Gratulacje 12'50. - Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

### ספר הדין

# לבקרת יסודי האידיאולוגיה של „ברית שלום”

מאת אברהם צנדרון

בפעם הראשונה נעשה כאן הנסיון לנתח ולבקר את שאיפותיה של ברית שלום להילוקי רעות שבה למקורותיה ולמקורותיה.

להשיג בכל בתי-מסחר הספרים  
Naftali Siegel, Księgarnia, Lwów, Prowiantowa: 200

### POSAD POSZUKUJA

**SAMODZIELNY** buchalter-bilansista, korespondent polsko-niemiecki, z długoletnią praktyką, - szuka posady całodzienniej, półdniowej, lub na godziny. - Zgłoszenia: Kraków, Skrz. poczt. 110 dla „Zetka”. 409er

### SPRZEDAŻ

**DYWANY** ręczne, wzmmy, „Dywan”. Kraków Podgórze, ul. Kingl 9 - Telefon 116-09. 12km

**WÓZKI** dziecięce najpiękniejsze modele poleca najtaniej gotówką, ratami Fabryczny Skład Kraków, ZWIERZYNIĘ-CKA 6. 258x

## Spólnika

do dobrze prosperującej wytwórni chem. kosmetycznej, z kapitałem do 20.000 złotych i współpracą, poszukuje. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Roth, Kraków, Tomasz 15, pod „Pewna egzystencja”. 411x

## Instytut Wychowawczy G. SPIERERA

w Krakowie, ul. Starowiślna 85  
przyjmuje na rok szkolny 1931/32 uczniów w wieku od lat 7-15 na wychowanie i utrzymanie w nowo wybudowanym gmachu. - Wychowankowie Instytutu uczęszczają do szkół państwowych względnie prywatnych. - Na żądanie wysyła się prospekty.

### TROCHE HUMORU

OSTROŻNY, CZY NIEZARADNY - SAMOBÓJCA?



Oto człowiek, który skończyć chce ze swoim życiem, pełnym pomylek i nieporozumień!